Nr 260b. **Dnia 19 września.** **Piątek.** **Dnia 7 (19) wrzesnia 1884 r.**

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

— Administracja „Kurjera Warszawskiego" uprasza o wczesne zapisywanie prenumeraty na kwartał IV-ty b. r.

— Jutro o godzinie 9-ej zrana w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odbędzie się wotywa arcybractwa czci Serca N. Marji Panny, a to na intencję nawrócenia grzeszników.

— Nabożeństwo przerwane w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), z powodu restauracji onego, rozpocznie się nanowo w przyszłą niedzielę, dnia 21-go b. m.

W dniu tym przypada rocznica poświęcenia kościoła. Nabożeństwo odbędzie się z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesją. Pierwszy nieszpór w sobotę o wpół do 5-ej.

Przegląd polityczny.

Społeczeństwo polskie cechuje się poczuciem godności, taktem i umiarkowaniem. Szkoła ciężkich doświadczeń sprawiła, że te zalety stały się jego cnotą. Społeczeństwo polskie pracuje, stara się o rozwój organiczny przyrodzonych właściwości i materjalny dobrobyt, o utrzymanie się na zdobytym poziomie umysłowości, o moralne zdrowie; czerpie ono z zasobów przeszłości siły do pracy.

Społeczeństwo polskie całym charakterem swoim jest antitezą prądów rozkładowych, doktryn burzy i wywrotu. Przeciw kierunkom negacyjnym stawia ono opór wszelkiemi środkami, które są dla niego dostępne. Niezawsze i niewszędzie organiczna praca i bierny odpór przynoszą pożądane skutki. Okazuje się prawie zawsze w takich razach, iż społeczeństwo nie rozporządzało dostatecznemi dla pracy i obrony przed wpływem idei wywrotowych środkami. Niejedno zaniedbanie bywa przez to nieuchronnem, niejeden niespodziewany objaw obcego pochodzenia spada winą na społeczeństwo, wywołując w niem smutek i żal wskutek fałszywego posądzenia. Nieraz za winy nie swoje musi społeczeństwo pokutować, nieraz potwarz, zła wola lub nieznajomość stosunków obarczają społeczeństwo zarzutami, przekręcają fakta, chwytają się pozorów, utrudniają mu przez to jego spokojną pracę, mącą wodę, wytwarzają sztucznie przykre sytuacje, paraliżują dobre zamiary i życzliwość, na które społeczeństwo zasługuje i które mu się należą.

Era cudów i łask nadprzyrodzonych minęła, ale sprawiedliwość jest interesem tak powszechnym, iż w całym świecie ucywilizowanym spokojna, organiczna praca społeczeństw, ich rozwój prawidłowy na podstawie wyrobionych przeszłością właściwości etnograficznych i moralno-cywilizacyjnych cieszą się opieką władz i rządów, które uważać zwykły taką opiekę za najważniejsze zadanie i bezpośrednią korzyść każdego państwa. Wobec chaosu wypadków uważaliśmy za stosowne stwierdzić ten stosunek społeczeństw i państw między sobą, który jest chlubą prawdziwej cywilizacji i podstawą siły mocarstwowej.

Norddeutsche Allgemeine Zeitung pisze: „Historycznym jest faktem, że austrjacko-niemieckie przymierze utworzonem zostało wkrótce po przyjściu do władzy ministerjum hr. Taafego; erą tego gabinetu jest era austrjacko-niemieckiego aljansu. Niemiecko-austrjacki związek jest na polu zewnętrznej polityki wynikiem tejże samej misji, którą powierzono hr. Taafemu na gruncie polityki wewnętrznej. Tylko Austrja zdecydowana być austrjacką i tylko austrjacką, która widzi główną swą siłę i główne zadanie w zadowoleniu swoich ludów i w utrwalaniu swoich konstytucyjnych stosunków; tylko Austrja, złożona z austrjaków, może ze spokojnem i szczerem sercem podać rękę państwu niemieckiemu do trwałego związku. Pięć lat trwania gabinetu hr. Taafego wystarczają do wypróbowania wartości jego i w stosunku do niemieckiego związku. Ten stoi dzisiaj silniej i pewniej, niż kiedykolwiekbądź. I to także jest przez wszystkich uznanym historycznym faktem."

Poglądy te wyrażone w chwili zjazdu trójcesarskiego przez organ kanclerski dowodzą, iż wszelkie insynuacje i podszczuwania rozlicznych pism narodowo-niemieckich, głoszące butnie, iż tak zwane „panowanie słowian" w Austrji się kończy, były wyrazem pobożnych pragnień, ale nie symptomatem prawdziwej sytuacji politycznej. Centralistom austrjackim, którym hr. Taafe wytrącił z rąk berło despotycznej władzy, równouprawnienie narodowości w krajach monarchji habsburskiej wydaje się gwałtem, wyrządzonym żywiołowi niemieckiemu; cała też działalność publicystyczna takich organów, jak *Neue freie Presse* i t. p., w stosunku do ludności słowiańskich w Austrji jest niczem więcej, jak jednem długiem i nieprzerwanem pasmem denuncjacyj. Prawi się tam szeroko i długo o usposobieniach rewolucyjnych słowian, wchodzących w skład monarchji habsburskiej, o jakiemś urojonem „państwie polskiem" w Galicji i t. p., wystawia się te żywioły, jako pogrążone ustawicznie w fermencie narodowo-anarchicznym, podczas gdy one pracują tylko nad ukrzepieniem swej narodowości, nad uprawą języka, będącego przecież darem natury, i nad podniesieniem dobrobytu. Rachuby centralistów wiedeńskich na zjazd skierniewicki omyliły, jak wskazuje komunikat *Norddeutsche Allgemeine Zeitung*.

Książę Bismark nietylko nie gani hr. Tafego za jego politykę równouprawnienia i sprawiedliwości, ale przez organ swój oświadcza nawet, że tylko taka polityka stanowi rękojmię porządku i siły państwowej w Austrji, że tylko taka polityka, dążąca do wytworzenia „wiernych i lojalnych austrjaków", zażegna i stłumi aspiracje narodowo-rewolucyjne, które, sprzymierzając się z nurtowaniem socjalizmu i anarchji, mogłyby kiedyś poważnie zagrozić porządkowi politycznemu środkowej Europy. Jakkolwiek książę Bismark rozumuje w ten sposób w interesie Niemiec wyłącznie, rozumowanie wszelako tak jest trafnem i bystrem, że mogłoby z korzyścią sprawy zachowawczej znaleźć powszechne zastosowanie.

Prasa angielska i francuska wobec zjazdu trójcesarskiego w Skierniewicach zarzuca gorliwie obustronnym rządom winę usunięcia na drugi plan mocarstw zachodnich. *Times* w artykule poświęconym nominacji sir Edwarda Maleta, byłego rezydenta angielskiego w Kairze, a od roku posła w Brukselli, na przedstawiciela Anglji w Berlinie, biadają nad dzisiejszem odosobnieniem Francji. Rzecz to dziwna, jak przy rozważaniu okoliczności towarzyszących zjazdowi skierniewickiemu nikt niezwraca uwagi na rolę Fran-

Potyczka „Armji zbawienia".

Z NOTATEK TURYSTY.

Słynna a raczej... głośna Armja zbawienia rozbiła swoje namioty w Paryżu na Quai de Valmy nr 187.

Quai de Valmy, graniczące z najodleglejszemi i najbiedniejszemi dzielnicami Paryża, ciągnie się wzdłuż ponurego kanału St. Martin, a używa jaknajgorszej reputacji. Bezludna zazwyczaj ulica, z szeregiem głuchych, ciemnych i niepozornych kamienic, gdzieniegdzie tylko ożywionych wystawą nędznego sklepiku lub gwarną piwiarnią, była już nieraz widownią sensacyjnych kryminałów, których akt ostatni rozgrywał się dla ofiary w nurtach kanału. Rzadko kiedy przezorny paryżanin przechodzi tamtędy, a już po zapadnięciu zmroku przyzwoicie ubranego człowieka stanowczo tam nie spotkasz. Natomiast przeciągają tamtędy co wieczór roje wyrobników, gałganiarzy itp., wracających do okropnych swoich nor w północnych dzielnicach miasta, Belleville i La Villette. Co za typy, jakie twarze! Mimowoli ustępuje się wielu zpośród nich z drogi, zwłaszcza gdy latarnie daleko a ciche wody kanału błyszczą gdzieś niemile wśród zmroku...

Dlaczego właściwie tam a nie gdzieindziej obrała sobie siedlisko ta dziwaczna sekta „wojowników bożych"? Chyba widocznie dlatego, iż właśnie wśród maluczkich i najbardziej upośledzonych spodziewa się należytego ocenienia swoich zbawiennych wpływów, szykanowanych i wydrwiwanych słusznie przez oświeceńsze klasy. Zresztą usiłowania jej nie można powiedzieć by nie zdążały do chwalebnych celów. „Armja zbawienia" walczy przeciwko szatanowi, to jest przeciwko wszelkim złym instynktom człowieka. „Przychodźcie do nas — powiadają jej apostołowie—a duch boży was oświeci, a przestaniecie upijać się, kraść, zabijać etc." Owóż i obóz „Armji" rozbił namioty właśnie tam, gdzie niemal wszyscy upijają się, kradną, zabijają etc., gdzie ludzie najbardziej egzorty takowej potrzebują. A nadto propaganda jej, zależąca na jaknajefektowniejszem występowaniu wśród odgłosu bębnów, trąb i piszczałek, jedynie tylko tam wrażenie sprawić może.

Posiedzenia swoje odbywa „Armja" każdodziennie od godziny 8-ej wieczorem, z wyjątkiem piątku, dnia, w którym na t. z. *Réunion de sanctification* zgromadzają się jedynie sami tylko członkowie, to jest nawróceni... Na zwykłem posiedzeniu każdy może być obecny. Wchodzi się i wychodzi bez żadnej kontroli lub opłaty.

Ciekawość turysty, chęć oglądania zbliska owej „Armji", o której się tyle czytało i słyszało, zawiodła i mnie na Quai de Valmy.

Był już późny wieczór, kiedym stanął u wejścia do budynku, przypominającego dwiema latarniami jaśniejącemi zdaleka, kopułą, drzwiami szeroko otwartemi, coś w rodzaju teatrzyku, cyrku lub budy jarmarcznej...

U wejścia tłoczyła się, wykrzykując i wdzierając się do wnętrza, zgraja czysto paryskich gamenów, którą rozganiał i gromił odźwierny w skromnym liberyjnym płaszczu.

— *Entrez, monsieur, entrez!*—rzekł mi uprzejmie, cofając się w głąb małego perystylu, stanowiącego sień lub przedpokój i uchylając zieloną portjerę, oddzielającą nas jeszcze od sali posiedzeń.

Znalazłem się wobec sceny, której znaczenia na razie pojąć było trudno... W głębi sali, oświeconej zwieszającemi się z góry lampami naftowemi, zapełnionej rzędami ławek, otoczonej wokoło galerją na drewnianych słupach wspartą—estrada. Publiczność po większej części w bluzach, w przeważnej liczbie kobiety w mieszczańskich czepkach, gdzieniegdzie ciemny tużurek, tu i owdzie czarny kapelusz kobiecy—ogółem osób ze sto—zapełnia pierwsze rzędy. U samego wejścia tłoczy się wyjąc, krzycząc, świszcząc najsceptyczniejsza część audytorjum: pierwsi lepsi przechodnie, włóczęgi, wyrobnicy podchmieleni, którzy przyszli tu spędzić chwilę wesołą, zabawić się kosztem trąbiących i bębniących apostołów nowej wiary... Mieści się to, jak się rzekło, w ostatnich rzędach i istotnie godnie reprezentuje państwo Lucypera!

Na owe też ostatnie rzędy padają przeważnie gromy, miotane z estrady. Zasiedli tam kapitanowie, sierżanci, dobosze i trębacze „Armji". Rzędem na krzesełkach usadowieni tworzą grupę, intonującą jakiś hymn—nie hymn, marsz wojenny—nie marsz, pieśń—nie pieśń, jakąś słowem melodję, niepodobną do żadnej arji a jednak żywo operę przypominającą. Słychać sopran trzech kobiet, bas czterech mężczyzn, a wszystko zagłusza orkiestra z trzech najdonioślejszych instrumentów, bo z bębna, trąbki i miedzianych talerzy złożona. Od czasu do czasu wtóruje hymnowi śpiew chóralny pierwszych rzędów publiczności, przerywają go krzyki i świsty—słowem, powstaje hałas, rwetes i zamieszanie, trwające minut kilkanaście a nie dające połapać się przybyszowi ogłuszonemu i pytającemu siebie w osłupieniu: „co to? gdzie jestem? co się stało?"

Przedostaję się do pierwszego rzędu ławek—prozelici „Armji" uprzejmie czynią mi miejsce wpośród siebie—rozglądam się ciekawie po siedzących na estradzie apostołach i widząc, iż sąsiad mój śpiewa z książki, zaglądam mu przez ramię.

Intonowany właśnie hymn brzmi w pierwszej zwrotce:

cji, która nawet po zwycięstwach lorda Marlborough'a i po klęsce pod Waterloo nie przestawała być mocarstwem decydującem w Europie. Winą tego zjawiska są niezręczne rządy ministrów i szereg pomyłek ich, dający się streścić w pojęciu francuskiej „polityki kolonjalnej”. Tak mówią *Times*. Artykuł organu *City* londyńskiej wywołał nowe oburzenie w Paryżu. Twierdzą tam—naszem zdaniem nie bez słuszności—że nie Francja, lecz Anglja jest hermetycznie odosobnioną w obecnej chwili i że bliska przyszłość pokaże, przeciw komu raczej wymierzonym był zjazd skierniewicki. Dzienniki paryskie twierdzą kategorycznie, że gospodarstwo angielskie w Egipcie—to pierwszy powód spotkania monarchów i koalicji ministrów. Jest w tem trochę optymizmu, wszakże i ziarno prawdy.

Br. Z.

Anormalny stosunek.

Niejednokrotnie już podnoszono w prasie kwestję, iż technicy nie znajdują w kraju naszym dostatecznego pola dla rozwinięcia szerszej działalności i praktycznego zużytkowania swoich uzdolnień.

W istocie, gdyby kto zadał sobie pracę ułożenia statystyki dyrektorów i urzędników fabrycznych, z pewnością doszedlby do wniosku, iż większość tych posad zajmują cudzoziemcy lub ludzie nie posiadający należytego wykształcenia technicznego. Administracje zakładów przemysłowych niemieckich, a tych posiadamy najwięcej, prawie nigdy nie powołują do zarządu technicznego krajowców. Inne znowu fabryki, dla rozmaitych względów, czy to oszczędnościowych, czy innych, nie wyrobiły w sobie jeszcze tego przekonania, iż w przedsiębiorstwach fachowych fachowców przedewszystkiem potrzeba, i oddają kierunek ludziom z wykształceniem ogólnem lub nawet bez wykształcenia, z olbrzymią szkodą dla sił technicznych kraju.

Jak dalece sięga tu ignorancja ze szkodą przemysłowców, przekonamy się na przykładzie następującym.

W tych dniach wyszedł z druku ostatni zeszyt wybornych „Roczników przemysłu cukrowniczego,” wydawanych przez kijowskie Towarzystwo techniczne. W wspomnianym poszycie między innemi informacjami znajdujemy tablicę, obejmującą liczbę wyższych oficjalistów 228-u cukrowni, jako to: dyrektorów, zarządzających, administratorów, chemików, mechaników, starszych pomocników itd. Tablica podzielona została na rubryki według narodowości i wykształcenia.

Pozornie zdawaćby się mogło, iż przemysł cukrowniczy, prawie wyłącznie znajdujący się w rękach krajowców, jest też prowadzony przez krajowe siły techniczne. Cukrownie należą po większej części do przemysłowców miejscowych i obywateli ziemskich, pozostają w najściślejszych stosunkach ekonomicznych z krajem, są obsługiwane przez robotnika krajowego. Cóż więc może być naturalniejszego, jak oddanie tych zakładów w ręce techników miejscowych!

Tymczasem dzieje się przeciwnie...

W 228-iu cukrowniach pracuje ogółem 1005-iu urzędników, w tej liczbie zaś 693-ch krajowców i 312-tu cudzoziemców. W liczbie pierwszych znajduje się 454-ch katolików, 203-ch prawosławnych i protestantów, 36-iu starozakonnych, w liczbie zaś ostatnich 108-iu anglików, 87-iu niemców, 19-tu francuzów, reszta belgów, włochów, szwajcarów itd. Jak na przemysł cukrowniczy, jest to stosunek dla naszych techników bardzo niekorzystny, gdyż 31·2% cudzoziemców przekonywa tylko, iż nawet na tak swojskich zakładach, jak fabryki cukru, technicy zagraniczni współzawodniczą z miejscowymi.

Czyja w tem wina, jeżeli nie samych właścicieli fabryk, oddających pierwszeństwo obcym?

Ale cięższa wina spada na tych właścicieli z innego jeszcze powodu. Oto na 1005-iu pracowników cukrowniczych tylko 125-iu posiada wykształcenie techniczne wyższe i 58-iu wykształcenie uniwersyteckie, znakomita zaś większość 319-tu ma tylko wykształcenie gimnazjalne, a 503-ch, jak podaje tablica, „niewiadome”, tj. niewątpliwie mniej niż średnie. A więc w tak specjalnych zakładach, jak cukrownie, wyższe posady administracyjne zajmuje aż 500 osób, co do wykształcenia technicznego których sami właściciele fabryk mają wątpliwości!

Stosunek przytoczony zachodzi w obu kategorjach pracowników. Na 693-ch krajowców, 358-iu ma wykształcenie „niewiadome”, 175-iu gimnazjalne, 113-tu wyższe techniczne i 47-iu uniwersyteckie, zaś na 312-tu obcokrajowców, 145-iu jest bez wykształcenia, 144-ch z gimnazjalnem, 12 tu z wyższem technicznem i 11-tu z uniwersyteckiem. W ogóle cukrownie utrzymują 50% wyższych urzędników bez wykształcenia, 31·8% z wykształceniem średniem, 12·3% z wyższem technicznem i 5·7% z uniwersyteckiem.

Jeżeli stosunki takie zachodzą w przemyśle cukrowniczym, to cóż powiedzieć o innych fabrykach i przemysłach! Wszakże cukrownictwo należy do gałęzi produkcji, najwyżej pod względem technicznym w kraju naszym rozwiniętych. I mimo to zatrudnia ono jeszcze 300-tu cudzoziemców i 503-ch ludzi bez wykształcenia naukowego!

Gdyby można było ułożyć podobną do cukrowniczej tablicę statystyczną dla całego przemysłu krajowego, jakże smutne okazałyby się rezultaty...

Jedną z wad produkcji naszej w najrozmaitszych jej działach jest brak wykończenia. Wyroby nasze rzadko kiedy mogą iść w porównanie z zagranicznemi co do doskonałości swojej. I oto w anormalnym stosunku kierowników fabrycznych znajdujemy wytłumaczenie przyczyn tej wady.

Zaiste, w dziwnym kręcimy się odmęcie...

Młodzież nasza coraz liczniej zapełnia zakłady naukowe specjalne, szuka zajęć na polu technicznem, tymczasem nowopowstające przedsiębiorstwa niemieckie zamykają przed nią swoje podwoje, a przemysłowcy krajowi obsadzają miejsca ludźmi bez należytego wykształcenia!...

K. W.

Listy włoskie.

Turyn d. 13-go września.

Na wystawie powszechnej w Paryżu w r. 1867-ym urządzono po raz pierwszy dział dydaktyczny, który na wystawach poprzednich, londyńskiej 1851-go i paryskiej 1855-go r., był nieznany.

Urządzający tę nową część wystawy podzielili podówczas Europę pod względem oświaty ludowej na dwa odłamy. Nakreślili idealną linję graniczną, prowadząc ją od Pyrenejów przez Alpy, Dunaj, Karpaty, Wisłę, Baltyk do przylądka Północnego i oświadczyli, że poza tą linją cywilizacja i oświata nie przeszły jeszcze do mas ludowych. Włochy zatem przed 17-tu jeszcze laty wyłączono z liczby krajów cywilizowanych... Czy sąd ten nie był zbyt surowym już wówczas, nie będę się spierał, lubo mógłbym przytoczyć poważne daty na dowód, że już wówczas owa idealna linja graniczna powinna była objąć chociaż część półwyspu. Że obecnie półwysep apeniński zajął pod względem oświaty stanowisko, które mu daje prawo znajdować się nie poza obrębem lecz w obrębie linji wspomnianej, na to najlepszym dowodem jest niezawodnie dział dydaktyczny wystawy narodowej (nie „międzynarodowej”, jak przez pomyłkę w tytule jednego z poprzednich listów moich podano), odbywającej się obecnie w Turynie.

W dziale tym, pomieszczonym na skromnej przestrzeni 4,000 metrów, widocznym jest brak miejsca dla 1,188 iu wystawców, w liczbie których figuruje 240 szkół przemysłowych, 36 instytutów i 65 szkół technicznych.

Nigdy i nigdzie dział dydaktyczny wystawy nie wykazał tak wysokiej cyfry wystawców i takiego bogactwa przedmiotów. Należy bowiem nadmienić, że aby wystawa mogła dać jakąś miarę rozwoju oświaty we Włoszech, wypada, chcąc być ścisłym i bezstronnym, do działu tego doliczyć 180 wystawców z zakresu nauk przyrodzonych, umieszczonych w osobnym dziale i 284 wystawców z zakresu nauk ścisłych, których okazy pomieszczono w prawej wieży pawilonu głównego wejścia, pod nadzorem słynnego padre Denza, barnabity, dyrektora obserwatorjum Carlo Alberto w Moncalieri. Ogółem zatem naukę i oświatę włoską re[illegible]prezentuje 1652 wystawców.

Do tych nadzwyczaj zajmujących działów wystawy tutejszej nie włączyłem jeszcze osobnego pawilonu miasta Rzymu i bardzo pouczającej sekcji dydaktycznej w pawilonie miasta Turynu.

Z wykazów dotyczących wychowania publicznego, wystawionych w tej ostatniej sekcji, widzimy, że szkoły municypalne turyńskie, pod każdym względem wzorowe, miały w roku szkolnym 1882—83-im 26,769 uczniów i uczenic, pobierających naukę bezpłatną, a budżet miejski na cele wychowawcze przeznaczał sumę około 3 milj. lirów (750,000 rs.).

Au moment de détresse,
Si je regarde à Toi,
Je sens que ma faiblesse
Disparait par la foi.

a chór podchwytuje:

Toujours sur Toi (bis).
Les yeux toujours fixé, sur Toi,
Sur Toi, Jésus, mon Roi!

Oczom wierzyć się nie chce! Więc to istotnie nabożeństwo? Jestem w świątyni, w której imię Boga wykrzykiwane jest wśród wrzasków pijanej gawiedzi, wśród pieśni wytej, nie śpiewanej, wśród klątw, bluźnierstw i cynicznych żartów? Co ma do czynienia Pan nad Pany w tej komedji? Jaki związek istnieć może między oto tym atletą w czerwonej, koszuli rozpierającym się na estradzie i walącym co sił starczy w bęben a wiarą idealną w wszechmiłosiernego Boga? Farsa czy skandal?

Ale oto orkiestra grzmieć przestaje, ucisza się wszystko i podnosi z siedzenia pierwszy z brzegu apostoł. Chłopak młody, sądząc po zachowaniu się i postaci do klasy średniej należący, w kurtce granatowej z galonem wąskim i monogramem S. A. (*Salvation Army*) na kołnierzu. Anglik, jak zresztą wszyscy jego estradowi towarzysze, rozpoczyna egzortę haniebną francuzczyzną, co wywołuje nieustanne śmiechy, dowcipy i świstania. A mówi mniejwięcej w ten sens:

„Życie moje całe było jedną czarną kartą! Upijałem się jak bydlę, włócząc się dni i noce po balach, kawiarniach i szynkach. A podpiwszy, rwałem się natychmiast do bójki... raz nawet zraniłem śmiertelnie mojego najlepszego przyjaciela. Ach! ileż nędzy zaznałem, ilem grzechów popełnił, wszakże nie miałem siły oprzeć się przeklętemu nałogowi. Ale oto, chwała niech będzie Bogu! raz ciekawość zawiodła mnie na posiedzenie „Armji zbawienia” i jakaż zmiana nastąpiła w życiu mojem! Duch Boży mnie natchnął. Przestałem pić, nawet nie pomyślę o tem! Jestem szczęśliwy i spokojny, gotów jestem walczyć do ostatniego tchnienia! Amen!”

Całe zgromadzenie powtarza „Amen!” Ostatnie rzędy wrzeszczą, parodjując intonację głosu mówcy. Ten niezmięszany ciągnie rzecz swoją dalej, zachęcając do odwiedzania posiedzeń, do przystąpienia do „Armji” i walki ze złym duchem.

I znowu odzywa się orkiestra—mówca porywa za trąbę, dmie w nią okrutnie, a zgromadzenie wiernych wykrzykuje na tempo marsza:

Que jamais dans mon âme
Le demon n'entre plus;
Tout ce qu'elle réclame
C'est Toi seul, ô Jésus!

Hymn zarówno jak przemówienia zamykają grzmiące okrzyki: „Amen!” i „Alleluja!” przypominające *brava* w teatrze, do którego zresztą cała ta szopka wielkie ma podobieństwo.

Z kolei podnosi się i przemawiać zaczyna sierżantka „Armji”, wcale przystojna dzieweczka, przyodziana w ciemno-granatowy stanik ze świecącemi guzikami, o kołnierzyku stojącym, również jak u mężczyzn, ozdobionym galonikiem i monogramem. Mówi z zapałem, nie bacząc na przerywania i śmiechy publiczności, a powtarzając co chwila: „krzyczcie, drwijcie, ale przychodźcie tu częściej, to może was duch boży natchnie i wypowiecie jak my walkę szatanowi!” Zresztą żadnych dogmatów, żadnych przepisów, żadnych reguł — prosta, gwałtowna frazeologja i jaknajwięcej „amen” i „alleluja”. Trafiłem właśnie na posiedzenie wyłącznie zwalczeniu pijaństwa poświęcone; mowa też głównie była o niem, a nie brakło salw w rodzaju: „wy opoje!” „wy pijacy!”, „wy, dzieci szatana!”

Ceremonja cała obracała się nieustannie w kółko; kolejno zabierali głos wszyscy apostołowie i apostołki z estrady, mniej lub więcej powołani do przemówień publicznych, mniej lub więcej rozgrz[illegible] „walką”, a po każdej allokucji następował hy[illegible] mniej więcej zawsze na jednostajną, dziwaczną [illegible]ntonowany nutę...

Myliłby się, ktoby sądził, iż nabrać można jakowego pojęcia o zasadach sekty z wysłuchania kilku takich kazań. Są one wyłącznie rodzajem najpierw publicznej spowiedzi nawróconych, a powtóre nawoływaniem do zaciągania się w szeregi „Armji”. Żądnych poznać o co właściwie chodzi tej „Armji” i jaki jej regulamin, odsyłam do sprzedawanych w tejże „Armji” głównej kwaterze na Quai de Valmy broszur, jako to: „*La vie sainte*”, „*La vérité à l'égard de l'Armée du salut*”, „*Le pur Evangile*” i innych [1].

Dodam nadto, iż oprócz wielkiej liczby broszur, śpiewników i t. p., wydaje „Armja” w Paryżu dwa razy na miesiąc wychodzące czasopismo p. t. *En avant!* podające szczegółowe relacje o działalności „Armji” we wszystkich krajach...

Salę dziwacznych posiedzeń, po złożeniu 20 centymów kwestarce, opuściłem zdumiony. Pomieścić mi się w głowie nie mogło, iżby w dziewiętnastym wieku tolerowane być mogły podobne wybryki. Więc istotnie — znaleźli się na świecie ludzie narażający się dzień w dzień na obelgi, wrzaski i drwiny pospólstwa dla miłej parodji jakiejś nowej religji, głoszącej odwieczne zasady w zmienionej tylko najdziwaczniejszej pod słońcem formie? Czy ci ludzie wymawiający z namaszczeniem w budzie jarmarcznej imię Boga, działają w dobrej wierze, czy też są poprostu najzwyczajniejszymi szarlatanami?

Jeśli szarlatanami tylko, to żaden kraj cierpieć takich drwin z Boga i religji nie powinien.

Czesław Janko[illegible]ski.

Paryż dnia 22-go czerwca r. 1884-go

---

[1]) Czytelnicy *Kurjera* kilkakrotnie już na tem miejscu spotykali się z obszernemi o niej wzmiankami (*przyp. red.*).

Powyższa cyfra uczących się nie obejmuje studentów takich zakładów naukowych jak licea, gimnazja, instytut techniczny, szkoły realne, uniwersytet, akademja, szkoły wojskowe, instytut międzynarodowy, słynna szkoła aplikacyjna inżenierów cywilnych, zostające pod władzą rządu i mnóstwo instytutów, pensjonatów i szkół prywatnych, będących pod dozorem delegatów rządowych. Policzywszy tych wszystkich, okazałoby się, że Turyn, który według spisu ludności dokonanego w dzień nowego roku liczy 271,396 mieszkańców, ma w swoich murach około 38,000 uczącej się młodzieży. Cóż to za porównanie z dawniejszemi czasami, np. z rokiem 1849 ym, kiedy na 137,000 mieszkańców było zaledwie 1,800 uczniów i to wyłącznie płci męskiej, szkoły bowiem dla dziewcząt wcale wówczas nie istniały. Dopiero w r. 1850-ym ks. kanonik Piotr Baricco, dotychczasowy radca miejski i znakomity historjograf Piemontu senator Nicomede Bianchi, także ławnik, rozwinęli w Turynie zasady wychowania publicznego, których program posłużył za model dla całej Italji.

Wpływ tego programu odbił się znacząco na dziejowem tle kraju, nietylko w militarnej jego epopei, ale uwydatnił się także w chwilach społecznej grozy, jaką jest obecnie straszna epidemja cholery w Neapolu.

W bardzo krótkim czasie po pojawieniu się swojem *lo zingaro asiatico* (cygan azjatycki), jak tu nazywają cholerę, tak się rozsrożył, iż cyfra dziennych jego ofiar doszła już w d. 10-ym b. m. do 947 chorych i 457 umarłych w przeciągu doby!

Wiecie naturalnie z telegramów z jak bohaterskiem poświęceniem król Humbert z księciem Amadeuszem, narażając własne życie, pocieszają tłumy zrozpaczonych lazzaronów, które w tych dniach klęski ogładza okrutna spekulacja miejscowej *camorry;* jej to jest dziełem, że cena mięsa z 1 lira 30 centów wzrosła nagle w nieszczęśliwem miejscu do 6 lirów za kilogram.

Brakowi środków wyżywienia i kuracji zapobiegły ofiarnością swą inne miasta, a jak zwykle najpierwszy Turyn; zanim król rozkazał rozdać z własnej szkatuły 100,000 lirów, już Turyn wysłał 20,000, a w ślad za tem poszły ofiary Genui, Rzymu i innych miast, oraz wysyłka mięsa i wiktuałów.

W d. 8-ym b. m. wieczorem urządzono w obrębie wystawy festyn na rzecz cholerycznych, który przy opłacie po pół lira od osoby przyniósł czystego dochodu około 50,000 fr., licząc w tę sumę naddatki i wpływ koncertu danego z współudziałem primadonny teatru Reggio; do powiększenia dochodu przyczyniło się znakomicie to, że koszta urządzenia festynu ks. Amadeusz przyjął na siebie.

Sezon jesienny w teatrze królewskim otworzony został „Mefistofelesem" Boita, lecz pomimo znakomitej Margherity, p. Pantaleoni, sala bywa pustą jak nigdy; jeżeli tak będzie i z „Wilhelmem Tellem", to Mierzwińskiemu wypadnie śpiewać przed bardzo szczupłem kółkiem ciekawych melomanów i reprezentantów prasy.

„Cygan azjatycki", myszkując tu i owdzie w okolicach Piemontu i w pobliżu jego stolicy, nie mógł dostać się do Turynu, dzięki rozumnym środkom ostrożności, zarządzonym przez miejscowego syndyka.

T. Zahorowski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

= Według *Pet. wied.*, ministerjum sprawiedliwości przygotowuje nową reformę sądów przysięgłych; w tym celu ministerjum zażądało od prokuratorów sprawozdań oraz informacyj o skutkach zmian, w sądach tych niedawno zaprowadzonych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż więzienia cywilne mają być wkrótce zreformowane; odnośny projekt wygotowuje obecnie główny zarząd więzienny, tymczasowo zaś na naprawę domów kary już istniejących tenże zarząd wyjednał sumę 500,000 rs.

= Według *Pet. wied.*, departament leśny ministerjum dóbr państwa oblicza dochody swoje, przewidywane w r. 1885-ym, w sumie 14,702,903 rs., wydatki zaś w sumie 8,758,000 rs., czysty więc dochód skarbu z lasów wynieść ma około 6 mil. rs.

= W Petersburgu nastąpiło w tych dniach otwarcie stałej wystawy technicznej.

= Ministerjum komunikacyj zamierza obniżyć taryfy przewozowe na niektórych kolejach w Cesarstwie, dotyczące transportów zbożowych do Królestwa Polskiego i odwrotnie.

= Departament poczt i telegrafów zawiadamia o zamknięciu czasowej stacji telegraficznej w obozie na Powązkach.

= Ponowiono dawniej obowiązujący przepis policyjny, iż nikomu nie wolno sprzedawać nafty, ligroiny itp. materjałów palnych bez specjalnego na powyższy handel zezwolenia p. oberpolicmajstra.

= Według dzisiejszego rozkazu policyjnego, właściciel jednego z domów na Nalewkach za niezameldowanie trzech osób skazany został w drodze administracyjnej na 60 rs. kary.

= Zwracamy uwagę władz właściwych, iż potępiane przez nie „wyprzedaże" wyrobów tandecianych, które wyciągają naiwnym ciężko zapracowany grosz z kieszeni, pomimo surowych przepisów policyjnych niedawno ogłoszonych, wciąż jeszcze istnieją.

= Minister spraw wewnętrznych hr. Tołstoj w dniu wczorajszym udał się do Petersburga.

= Starszy dyrektor Banku polskiego, rz. r. st. Konczykowski, powrócił z zagranicy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w teatrze Wielkim „Carmen" (po raz 56-ty).

* Antonina Hoffmanowa wystąpi na scenie naszej gościnnie w sztukach następujących: „Ćwiartka papieru", „Świat nudów", „Szklanka wody", „Walka kobiet", „Księżna Jerzowa", „Dwa światy".

Oprócz tego wystawioną zostanie umyślnie dla artystki krakowskiej nowa komedja z francuskiego „Sprzymierzeńcy".

Występy rozpoczną się w przyszłym tygodniu, prawdopodobnie „Ćwiartką papieru".

* „Chata za wsią", w obrobieniu scenicznem pp. J. Galasiewicza i Zofji Mellerowej, jeszcze w końcu b. m. ukazać się ma na scenie krakowskiej.

* Wkrótce przybyć ma do Warszawy z zamiarem wystąpienia publicznie pianistka panna Ludwika Gaidan.

Dzienniki wiedeńskie, berlińskie i akwizgrańskie, które mieliśmy sposobność przeglądać, wyrażają się pochlebnie o młodej artystce.

= W kwestji targowej.

Mieszkańcy wolskiego przedmieścia uskarżają się, iż policja nie pozwala kobietom wiejskim sprzedawać tamże dostarczanych ze wsi produktów, a mianowicie mleka, masła, śmietany, drobiu itp.

Ludność zarogatkowa, należąca do parafji Czyste, a wynosząca poważną cyfrę dwudziestu kilku tysięcy, powinnaby mieć możność zaopatrywania się na miejscu w pierwsze potrzeby, bez konieczności szukania takowych na targach wewnątrz miasta położonych.

= Z Wisły.

Poziom Wisły w niepokojący sposób obniża się bezustannie.

W dniu dzisiejszym wodostan wykazuje niewiele więcej nad półtorej stopy.

Żegluga utknęła na dobre.

W którąkolwiek spojrzeć stronę Wisły, wszędzie roztaczają się niebywałych rozmiarów ławy piasczyste.

Przeprawa łodzią z Solca na Saską Kępę utrudniona w najwyższym stopniu i przedstawia nieprzezwyciężone niemal przeszkody.

Tylko łodzie t. zw. płaskodenki i to lekkie, nieobciążone znaczniejszym balastem, przesuwają się po mieliźnie.

Pod Solcem Wisła zajmuje tylko połowę dawnego łożyska, a od strony Saskiej Kępy woda zupełnie wyschła, gdzieniegdzie tylko przeświecają jeziorka błotniste.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

W ostatniem balotowaniu kandydatów przyjęto na członków Towarzystwa 45 osób.

Wpływy Towarzystwa w sierpniu r. b. uczyniły sumę rs. 2,718 kop. 26, wydatki zaś rs. 2,672 kop. 10, pozostało więc w kasie gotówką zaledwie rs. 46 16 kop.

Lokal zimowy dotychczas nie został najęty i wątpliwem jest najęcie projektowanego przy ulicy Miodowej mieszkania, jako nieodpowiadającego potrzebom Towarzystwa a przytem zbyt drogiego.

= Literatura wieśniaków.

Do jednej z księgarń przybył w dniu wczorajszym wieśniak z żądaniem książek za rs. 12.

Sąsiedzi, korzystając z okazji, uprosili przybysza, aby pomiędzy innemi sprawunkami załatwił ich potrzeby umysłowe.

Na nieszczęście, oprócz kilku książek do nabożeństwa, reszta pieniędzy przeznaczoną była na... „cudowne senniki", „nieomylne wróżby", „kabały" i t. p.

Jak widzimy, literatura naszych kmiotków pozostaje jeszcze w stanie nader pierwotnym...

= Uczciwy.

Skwapliwie notujemy wszystkie fakta oddawania znalezionych pieniędzy.

Wprawdzie jest to obowiązek każdego uczciwego człowieka, lecz... ileż to razy pokusa bywa silniejszą od obowiązku.

Z tego powodu zasługuje na zaznaczenie postępek pana Karola Dąbrowskiego, oficjalisty prywatnego, poszukującego miejsca.

Wychodząc z hotelu Europejskiego, pan D. znalazł pugilares napełniony banknotami, w którym znajdowało się także kilka biletów wizytowych pana T.

Znalazca znał dobrze to nazwisko i domyślił się, iż p. T. zamieszkuje w hotelu.

Natychmiast udał się pod wskazany numer i trafił właśnie na chwilę, kiedy p. T. spostrzegł utratę pugilaresu, w którym znajdowało się 1,600 rs. gotowizną i weksel na 4,000 rs.

Zaniepokojony tak znaczną szkodą p. T. przetrząsał ubranie i przeszukiwał numer, sądząc, że może pugilares zostawił.

Tymczasem wszedł p. Dąbrowski i bez żadnych wstępów oddał znaleziony pugilares.

Pan T. objawił żywą radość i chciał znalazcy ofiarować dwa sturublowe banknoty, lecz Dąbrowski odmówił przyjęcia jakiejkolwiek nagrody.

Wówczas pan T. zapytał o położenie Dąbrowskiego, który wyznaje że jest biednym i poszukuje pracy.

— Biorę więc pana do siebie — rzecze pan T. — lecz nagrodę proszę przyjąć koniecznie.

Pomimo nalegania znalazca nie chciał nic przyjąć jako nagrodę, ofiarowaną zaś posadę przyjął z wdzięcznością.

Fakt niniejszy zdarzył się w dniu onegdajszym i został nam zakomunikowany przez pana T., który podwójnie jest kontent, odzyskał bowiem stratę i pozyskał uczciwego pracownika.

= Pomysłowa dobroczynność.

W pewnej cukierni, tuż obok ognia do zapalania cygar, umieszczono zgrabny przyrząd do obcinania cygar wraz ze skrzyneczką umieszczoną u spodu, a noszącą napis „dla biednych..."

Tym sposobem gość obcinający cygaro pomimo woli spełnia mikroskopijny uczynek miłosierny.

= Wrześniowa aura.

Po długotrwałej suszy wczoraj wieczorem niewielki deszczyk orzeźwił cokolwiek spalone żarem słonecznym drzewa i krzewy.

Dzisiaj, o godzinie 6-ej rano, przeszły po nad Warszawą grzmoty i deszcz trwający zaledwie kilka minut.

Mimo to niebo zdaje się zapowiadać dalszy ciąg uśmiechów...

= Modna... brzydota.

Najmodniejszym papierem listowym, używanym przez płeć nadobną, są grube kartki, „przyozdabiane" wszelkiego rodzaju pająkami, a nawet... karaluchami, rozumie się naśladowanemi.

Podobna ozdoba musi dziwnie odbijać od słodkich wyrazów, kreślonych wypieszczonemi rączkami zwolenniczek ekscentrycznej mody.

= Na raty.

Sprzedaż pożyczek premjowych na raty przez drugorzędne kantory wekslu bywa często łapką na naiwnych.

Pomijając lichwiarskie procenty, jakie wekslarze zyskują na tej operacji, dzieją się rozmaite podejścia w sprzedaży sztuk, których wekslarz nie posiada.

Jeden z naszych znajomych przed rokiem począł płacić w kantorze X. po 5 rs. miesięcznie.

W czasie ostatniego ciągnienia na serję posiadaną przez p. P. padła wygrana 5,000 rs.

Spieszy więc z dowodem do kantoru, lecz tu go objaśniają, że w kwicie stała się pomyłka, ponieważ inny numer nosi sztuka sprzedana, a złożona w depozycie Banku.

Pan P. podobnego tłumaczenia nie przyjął i po naradzie z adwokatem przeciw niesumiennemu wekslarzowi występuje na drogę sądową.

= W dzień ślubu.

W dniu wczorajszym p. L., obywatel z kaliskiego, miał się połączyć dozgonnym węzłem z panną D., uroczą warszawianką.

Ślub naznaczony został na godzinę 6-tą po południu, a w samo południe nadszedł list od ojca nowożeńca.

Starszy p. L., przesyłając rodzicielskie błogosławieństwo dla młodej pary, tłumaczy się, że z powodu choroby przybyć nie może.

Pan młody, spodziewając się niezawodnie ojca, zatrwożył się jego chorobą, lecz uradzono, aby ślubu nie odkładać.

Tymczasem w godzinę po liście nadszedł telegram, iż p. L. życie zakończył.

Wobec tak smutnej wiadomości musiano ślubu zaniechać i narzeczony pośpieszył natychmiast na pogrzeb ojca.

= Zdemaskowana.

W zeszłym tygodniu na Tłomackiem pod nrem 9-ym podrzucono niemowlę.

Stróż domu przyjął dziecko za swoje.

Dowiedziawszy się o tem matka dziecięcia Franciszka B., przyszła do stróża i uczyniła zeznanie, iż niemowlę podrzuciła niejaka Józefa Cybulska, która za pewnem wynagrodzeniem nieraz już podejmowała się podobnej czynności.

Stróż nie omieszkał zawiadomić o tem policję, wskutek czego Cybulską aresztowano

= **Topielica.**

W łasze wiślanej znaleziono zwłoki młodej kobiety, liczącej 25 lat wieku.

Zwłoki, celem zbadania osobistości denatki, zostały zabezpieczone.

= Zamach samobójczy.

Dziś rano naprzeciwko Marjensztadu rzuciła się w nurty Wisły jakaś młoda kobieta.

Wydobyto ją natychmiast żywą lecz nieprzytomną.

Jak się okazało, jest to Marja T., cierpiąca od pewnego czasu lekkie pomięszanie zmysłów.

= **Wypadki.**—Karolina P., zamieszkała przy ulicy Chmielnej spadła z drabinki na strych prowadzącej i uległa złamaniu nogi.—Na Wołowej Abraham W.. w kłótni z Mośkiem K., został przez tegoż zraniony nożem w ramię

= Środki komunikacyjne.

Gubernja lubelska posiada, oprócz zwyczajnych dróg wiejskich i polowych, szosę państwową na długości 280 wiorst 250 sążni, szosę gubernjalną pierwszorzędną długości 220 wiorst 206 sążni, trakt pocztowy gubernjalny 322 wiorst 469 sążni i trakt pocztowy powiatowy długości 3,284 wiorst.

Drogi i trakty drugorzędne są wielce zaniedbane, a szczególniej w powiatach: hrubieszowskim, biłgorajskim i zamojskim.

Komunikacja wodna odbywa się na rzekach: Wiśle, Bugu, Wieprzu i Sanie, po których spławia się drzewo, zboże i owoce.

Wreszcie przerzyna gubernję lubelską kolej nadwiślańska na długości 153 wiorst, z 9-ma stacjami i 2-ma przystankami.

= Wędrowny teatr.

W Radomsku bawi obecnie lubelskie towarzystwo dramatyczne.

Trupa daje przedstawienia w niewykończonej jeszcze sali gimnastycznej straży ogniowej ochotniczej.

= Jarmark.

Czterodniowy jarmark płocki na żywy inwentarz rozpocznie się dnia 30-go b. m.

Na jarmark spodziewany jest bardzo liczny zjazd ziemian.

= Nowa fabryka.

Z Łukowa donoszą nam co następuje:

„Od lat kilku istniała w mieście naszem wielka fabryka octu, należąca do p. D.

Pomimo, iż zakład cieszył się uznaniem, a produkcja jego szerokim zbytem, fabryka w r. 1883-im funkcjonować przestała.

Dlaczego? o tem mogą wiedzieć tylko osoby, bliżej właściciela stojące.

Obecnie jednak dowiadujemy się, iż p. W., skończony geometra, bierze od p. D. fabrykę w dzierżawę roczną.

Ponieważ nowy właściciel bardzo energicznie wziął się do rzeczy, spodziewać się więc wypada, iż fabryka nie upadnie i nie przejdzie w obce ręce.”

= Przymrozki.

Od osób przybyłych z Po lola dowiadujemy się, iż począwszy od Orszy (gub. mohilowska) w ciągu ubiegłego tygodnia przymrozki poranne dochodziły do 2° R.

Przyjezdni dziwią się bardzo, zastająco nas prawdziwie letnie ciepła...

= Emigracja.

Korespondent wileński pisze do nas co następuje:

„Gorączkowy ruch emigracyjny, który na wiosnę uniósł do Ameryki znaczny procent ludności izraelickiej z małych miasteczek naszych, dziś słabnąć zaczyna.

Okazało się bowiem, jak głoszą listy wychodźców pisane do rodziu tu pozostałych, iż wskutek ogromnego napływu izraelitów, po większej części ludzi niefachowych, wszystkie warsztaty rzemieślnicze w New-Yorku tak są nimi przepełnione, iż kolonja izraelicka, opiekująca się zwykle nowoprzybyłymi, nie może im wynaleść zajęcia i zapewnić ladajakiej nawet egzystencji.

Zamorski chleb okazuje się równie trudnym i ciężkim do zdobycia, jak i nasz litewski!

Wielu z emigrantów izraelickich, którzy mieli już stałą pracę i wcale dobry zarobek, teraz, w porze letniej, posady swe potracili.

Kolonja izraelicka odmówiła już przybyszom protekcji swojej, ogłosiwszy, iż New-York więcej żydów pomieścić nie może”.

= Tajemnicze zniknięcie.

Z Kijowa korespondent nasz pisze co następuje:

„Ogromny hałas wywołała u nas sprawa p. D., dyrektora Towarzystwa żeglugi na Dnieprze, reprezentanta filji kijowskiego banku wzajemnego kredytu, ajenta russkiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, dyrektora Towarzystwa wzajemnej asekuracji cukrowni i rafinerji, tudzież ajenta wielu innych towarzystw akcyjnych.

D. obdarzony niepospolitemi zdolnościami, sprytem i energją, przy kolosalnym zasobie wiedzy, był prawdziwą gwiazdą na horyzoncie naszym.

Jego też zasługi dla prowincji są bezwątpienia bardzo znaczne.

Dawniej jeszcze, jako dyrektor banku międzynarodowego, D. założył mnóstwo stowarzyszeń akcyjnych, przemysłowych, później, jako dyrektor Towarzystwa żeglugi, pootwierał takie drogi handlowe, o jakich dotąd nikt nawet nie pomyślał.

To też wieść o zniknięciu D., o deficycie 58,000 rs. w kasie Towarzystwa żeglugi, poruszyło się całe miasto...

Dzienniki skorzystały ze sposobności, by obrzucić błotem człowieka, *à priori* dopatrując w nim przeniewiercę.

Sumy zdefraudowane rosły w wyobraźni reporterów, jak na drożdżach.

Niedługo jednak trwała ta radość!

Towarzystwa, których p. D. był reprezentantem, jedno za drugiem pośpieszały z oświadczeniem publicznem, iż rachunki i kasy znajdują się w należytym porządku.

Zniknięcie więc pozostaje dotąd zagadką...

Trudno bowiem przypuścić, iżby człowiek, pobierający 60,000 rs. rocznej płacy, posiadający nieruchomość wartości blisko miljon rubli, chciał się kompromitować dla jakichś kilkudziesięciu tysięcy.

Same kopalnie węgla nad Donem są w stanie pokryć cztery razy więcej długów, niż D. pozostawił.

Prawdopodobniejszem jest mniemanie, iż D. stał się ofiarą prywaty, która podniosła przeciwko niemu głowę od chwili zgonu głównego dyrektora towarzystwa żeglugi Hunna.

Owe 58,000 rs. miały być włożone w interes węglowy—za zgodą H., lecz bez sankcji głównej administracji towarzystwa.

Zresztą wkrótce zapewne cała sprawa bliżej się wyjaśni.”

ZE ŚWIATA.

⨯ **O balecie warszawskim,** z okazji jego wystąpienia w Skierniewicach, wyraża się z uznaniem sprawozdawca *N. fr. Presse* w telegramie z dnia 17-go b. m.

⨯ **Helena Modrzejewska** zamierza zabawić w kraju do połowy grudnia r. b.

⨯ **Mierzwiński** wystąpić ma w listopadzie na scenie opery lwowskiej.

⨯ **Jan Strauss**, „król walca”, obchodzić będzie dnia 15-go października r. b. czterdziestoletni jubileusz kariery artystycznej. Wiedeń przygotowuje mu formalną owację.

⨯ **Zdrowie Makarta** polepszyło się znacznie. Artysta zabrał się nanowo do pracy.

⨯ **Cesarz Franciszek Józef** będzie osobiście obecnym przy otwarciu nowej drogi wiodącej przez olbrzymi tunel świeżo przez górę Arlberg przekopany. Otwarcie nastąpi dnia 20-go b. m. Pociąg dla przebycia tunelu potrzebuje, stosownie do swojej szybkości, od 17 do 26 minut! Oprócz tego cudu posiada nadto droga kilka monumentalnych arcydzieł ręki ludzkiej, jak np. wiadukt 86 metrów długi i wielką liczbę pomniejszych tunelów.

⨯ **Dr Schlieman** bawi obecnie w Wiedniu. Zaprzątą go nowe wydawnictwo illustrowane, dzieje wykopalisk w Tirynsie za przedmiot mające, które wyjdzie z pod prasy u Brockhausa w Lipsku.

⨯ **Podróż króla Humberta** do Neapolu, odwiedzanie szpitali cholerycznych, jak również pełne miłosierdzia i serdeczności zachowanie się monarchy, wywołały wśród ludu istotny zachwyt. Nawet nieprzejednani republikanie i radykaliści nie szczędzą słów uznania i czci głębokiej. Wszędzie po drodze witają króla deputacje bez różnicy stronnictw. Na czele jednej z nich stał monsignore Sanfelice, arcybiskup neapolitański—rzecz przy obecnem położeniu rzeczy zaznaczenia godna...

⨯ **Projektów kierowania balonami,** jak przewidywaliśmy, będzie się teraz pojawiało mnóstwo. W dniu 10-ym b. m. odbywała się w Sztutgarcie próba z modelem takiego balonu, pomysłu Gustawa Kocha. Balon ma kształt cylindra zakończonego ostro dla łatwiejszego przecinania powietrza. Długość wynosi 15 metrów a objętość 140 metrów kubicznych. Za ster służy trójkątny żagiel, umieszczony z tyłu. Motor umieszczony w łódce będzie zasilany gazem, obecnie zaś kierować ma balonem mały chłopiec, siedzący w łódce. Winien on kręcić kołem, którego ruch udziela się ma kołom poruszającym skrzydła. Próba niebardzo się powiodła, jak twierdzi wynalazca, dlatego, iż chłopiec poruszający motorem miał zamało odwagi i wprawy. W ogóle, wnosząc z opisu, wynalazek Kocha należy do rzędu najprymitywniejszych pomysłów, jakkolwiek korespondencje miejscowe nazywają ów model „bardzo zajmującym”.

⨯ **Wzajemna adoracja.** *Diva* Nilson zachwyca się głosem Patti, która „jeszcze w tym wieku” śpiewać może... Patti znowu utrzymuje, iż „szczęśliwą będzie nad wyraz”, jeśli „w tym wieku” co Nilson śpiewać jeszcze potrafi. Etelka Gerster wreszcie wspomina z rozrzewnieniem o „czasach swojego dzieciństwa”, kiedy to zachwycała się śpiewem Nilson i Patti... To się nazywa zobopólna admiracja!

Na powodzian.

Nadesłane z Achałcychu i Achałkołaku: Daniszewski rs. 5, N. N. rs. 1 kop. 50, Arutiunow rs. 1, Bachczinow rs. 1, Grz. Chudatianc rs. 1 kop. 50, A. G. kop. 50, N. N. rs. 1, N. N. kop. 20, Bron. Królikiewicz kop. 30, K. H. kop. 15.

— Komitet teatru amatorskiego w Suchedniowie, przesyła przy niniejszem dla powodzian rs. 25, jako czwartą część czystego dochodu, osiągniętego z przedstawienia, danego w teatrze amatorskim w Suchedniowie dnia 31-go sierpnia r. b.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Dla rodziny Broniszów.

Bezimiennie rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

P. K. rs. 1, T. R. rs. 1.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

O. z Kutna rs. 2.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

H. Ł. rs. 10.

— Miłosierdziu publicznemu polecić musimy nader biedną i nieszczęśliwą rodzinę M., zamieszkałą na Lesznie pod nrem 21-ym. Ojciec, głowa rodziny, dotknięty jest czarną melancholją, żona jego cierpi na suchoty, nie mogąc wystarczyć na utrzymanie czworga dzieci a nadto starej matki. Jedynym sposobem do życia jest sklepik z wiktuałami, który jednak z powodu zaciągniętych długów zwinąć są zmuszeni. Kto może, niech biedaków tych od głodowej ratuje śmierci! Adres rodziny znajduje się w kantorze.

Nekrologja.

† Ś. p. Małgorzata z Raczyńskich, 1-go ślubu Żelisławska, 2-go **Lipska,** po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 17 września r. b. mając lat 66. W ciężkim pogrążeni smutku synowie, córki, synowe, zięciowie i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w sobotę, tj. dnia 20-go b. m. o godzinie **9-ej** rano w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) przy ulicy Piwnej, oraz na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, tj. dnia 21 września o godzinie **3-ej** po południu z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. 2—1067—

† W dniu 20-ym września r. b., tj. w sobotę, o godzinie **10-ej** rano w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przy rogu ulic Długiej i Freta odprawione będzie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Eustachji **Tomaszewskiej,** na które uprzejmie zaprasza się. —1065—

† Na dzień 20 września, tj. na sobotę zaprasza się krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakow.-Przedm. o godzinie **10-ej** zrana, za spokój duszy ś. p. Gustawa **Lasockiego,** zmarłego w Krakowie. —2959

† W dniu 20-ym września, to jest w sobotę o godzinie **11-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie żałobna wotywa za duszę ś. p. Emilji **Michnikowskiej,** jako w rocznicę śmierci, na którą zaprasza się familję i przyjaciół. —2969—

† W niedzielę, to jest dnia 21-go września r. b., jako w dzień imienin ś. p. Mateusza **Sikorskiego,** odprawioną zostanie wotywa, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2967—

† W dniu 22-im września r. b., to jest w poniedziałek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Antoniny z Wylazłowskich **Obrąpalskiej,** odprawionem będzie o godzinie **11-ej** zrana, nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym Korytnica, a następnie poświęcenie pomnika na cmentarzu tejże parafji, na które strapiony mąż wraz z córką zaprasza familję, znajomych i przyjaciół. —2966—

† Czcigodnym kapłanom i wszystkim, którzy tak licznie uczestniczyli w oddaniu ostatniej przysługi ś. p. Katarzynie z Leszczyńskich **Wielickiej,** matce mojej, składam z głębi przepełnionego najżywszą wdzięcznością serca, stokrotne Bóg zapłać. **Jan Wielicki.** —2968—

Z Cesarstwa.

Petersburg 17-go września. — *Nowoje wremja* w artykule noszącym tytuł *Idea jagiellońska* pyta się: „Co to jest *idea jagiellońska*? Jest to coś nowego, co wypłynęło ostatniemi czasy na horyzoncie publicystyki polskiej i zasługuje na uwagę choćby dla tej tylko przyczyny, że wszystko co polskie stanowi w obecnym czasie nieszczęście chwili. Ideę tę puścił w obieg przed niedawnemi wyborami w miasteczku Stanisławowie w Galicji pewien polski hrabia Wojciech Dzieduszycki, którego mowa wydaje się czemś nakształt programu nowej polskiej polityki. Mówca, który wywołał tyle debatów, rozumie wynalezioną

przez siebie ideę w duchu odbudowania Polski w szerokich granicach. Oprócz tego jagiellońska idea według Dzieduszyckiego jest to uznanie osobistej swobody i swobody sumienia, wzajemne poszanowanie praw plemiennych. Urzeczywistnienia takiej pięknej idei czeka naturalnie w przyszłości Polskę i przyszłych następców Jagiellonów, w roli których a przynajmniej wiernych ich „sprzymierzeńców" znajduje się tymczasem Austrja. Co się tyczy tradycji polityki jagiellońskiej, n. p. odnośnie do rusinów, jako najbliższych sąsiadów mówcy, to według oświadczenia *Nowego prołomu*, jagiellońskie ideały w obecnych czasach wcale nie są pożądane, bo właśnie za Jagiellonów zaczęła się przymusowa latynizacja i polonizacja ludu rusińskiego, a dynastja Wazów tylko dalej prowadziła w tym kierunku dzieło swoich poprzedników. Ale gdyby nawet w samej rzeczy potomkowie Jagiełły przewyższali przymiotami współczesnych im monarchów zachodniej Europy, to przecież zawsze pozostaje niewiadomem dlaczego to w naszych czasach, kiedy nietykalność praw obywatelskich i politycznych stała się podstawą życia europejskiego, dlaczego politykę opartą na ścisłem przestrzeganiu tych praw należy wiązać z imieniem wygasłej dynastji, zapomnianej obecnie doszczętnie w Europie. Dlaczego cywilizacyjno-polityczny spadek po Jagiellonach właśnie, w myśl mowy ma sobie przyswoić Austrja, która oto już sama od ćwierci wieku wstąpiła na drogę wewnętrznej swobody, nie potrzebując wcale jagiellońskich tradycyj. Gorliwi komentatorowie mowy hr. Dzieduszyckiego objaśniają, że według jego myśli polityka Austrji winna opierać się na idei tolerancji wyznaniowej i plemiennej równości. Tak, ale dotychczas chyba tylko polacy grzeszyli pod tym względem, odnośnie do rusinów, wreszcie zaś Austrji wszystkie te piękne rzeczy nie są nowiną. Cóż więc niepokoić królów jagiellońskich? Po to tylko, że w osobie Austrji niektórzy egzaltowani politykowie widzą przyszłą wskrzesicielkę Polski, kontynuatorkę jej istnienia pod jakiemikolwiekbądź formami, z jakimkolwiekbądź duchem, byleby z dzisiejszego jądra — galicyjskiej Polski — wyrosło coś realniejszego. A wyrosnąć nie może inaczej, jak drogą nieporozumienia, a nawet walki pomiędzy Rosją i Prusami. Oto wobec tak ponętnej perspektywy, mówca przemawia za przymierzem (albo według tłumaczenia innych za unją) z Austrją. Tym sposobem idea jagiellońska znaczy poprostu odbudowanie Polski. Ale oprócz braku wewnętrznej treści w słynnej idei, nie ma w niej, niestety! żywotności; została ona wygłoszona jaknajbardziej nie na czasie, prawie w przededniu zjazdu trzech Cesarzów, tak, że jedynie bardzo niewysokie znaczenie tego „nowego słowa" leży w sukcesie mówcy przed wyborcami miasteczka Stanisławowa, do których wygłosił swoją mowę. Wszelkie inne rezultaty, jakie mowa ta mieć może dla współrodaków mówcy, mogą być tylko ujemne. Zwiększyła ona już nieufność w rusinach, wyraźniej roztwiera tajniki celów dzisiejszych politycznych przywódców polskiej Galicji. Mowa hr. Dzieduszyckiego okazuje, że pojednanie albo nawet trwały *„modus vivendi"* z polskiemi politycznemi ideałami są niemożliwe w żadnej z „dzielnic" dawnej Polski."

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Zagrzeb 17-go września. — Po zaciętej walce wyborczej w trzech okręgach miasta wybrano posłów ze stronnictwa narodowego, które sprzyja dzisiejszemu rządowi: Mikołaja Kresticza, dra Szrama i Gasparusa. W drugim okręgu Szram otrzymał głosów 324, kontrkandydat Dawid Starczewicz 205. Urzędnicy magistratu głosowali bez wyjątku za opozycją. W trzecim okręgu Gasparicz otrzymał tylko dziesięć głosów więcej od Antoniego Starczewicza. W Križu upadł naczelnik partji narodowej Miskatowicz a z urny wyszedł Dawid Starczewicz. W ogóle frakcja nieprzejednanych ma do zapisania kilka zwycięstw w okręgach, których dotąd nie posiadała. W Djakowarze „niezawisły" Wojnowicz upadł tylko jednym głosem mniejszości; przeciw stronnikowi rządowemu założono protest. Minister dla Chorwacji Bedekowicz upadł w pierwszym okręgu waraždyńskim na rzecz „niezawisłego" Petrowicza. W ogóle, jak obecnie sądzić można, nieprzejednana partja Starczewicza wyjdzie z wyborów wzmocniona, natomiast frakcja „niezawisłych," stanowiąca środek pomiędzy obydwoma wielkiemi stronnictwami, zniknie z powierzchni prawie do szczętu.

Bruksella 17-go września. — Dziś, o godzinie 10-tej i pół przed południem, przyjmował król burmistrzów Brukselli, Gandawy, Leodjum, Mons, Arlon i Antwerpji, którzy podpisali umowę gmin w sprawie ustawy szkolnej. Na przemowę burmistrza Brukselli, który wskazał na doniosłość petycji 820 gmin i 2,800 mieszkańców Belgji, król odpowiedział: „Otrzymałem wiele petycyj wyrażających się w obu kierunkach. Wobec takiej różnicy zdań nie pozostało mi nic innego, jak słuchać woli kraju, która objawiła się w uchwałach większości obu izb. Sądzicie mię zbyt łaskawie, podnosząc moją mądrość; natomiast przyjmuję wasze słowa, przyznające mi sumienne przestrzeganie obowiązków konstytucyjnego monarchy. Będę zawsze pilnował prawidłowego rozwoju rządów parlamentarnych."

Bruksella 17-go września. — Odpowiedź królewska, dana dzisiaj burmistrzom, wywarła gnębiące wrażenie. Wielu burmistrzów, wychodząc z pałacu, płakało. Interesa na giełdzie prawie zawieszone. Położenie ciężkie, wybuch zaburzeń nieunikniony. (Już wyniknął, jak donosi poranna depesza; *przyp. red.*)

Paryż 17-go września. — W zatargu chińsko-francuskim Francja nie przyjmie sądu rozjemczego ani pośrednictwa, co najwięcej „dobre usługi" zaprzyjaźnionego państwa. Urzędownie dotąd nie potwierdza się wiadomość *Timesów* i Ajencji Havasa o wylądowaniu 2,000 francuzów w Kimpai i pobiciu chińczyków.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 19-go września.

Układy rządu z Kurją rzymską w sprawie utworzenia grecko-katolickiego biskupstwa w Stanisławowie ukończone. Nowa djecezja obejmować będzie przestrzeń 441 mil kwadratowych z 731,000 mieszkańców, 20 dekanatami i 436 probostwami, na które wypada 433 niezawisłych posad duchownych, a 88 wikarjatów. Po tem wydzieleniu grecko-katolickie arcybiskupstwo lwowskie obejmować będzie przestrzeń 397 mil kwadr. z 920,300 mieszkańców, 29 dekanatami i 747 probostwami.

Lwów 19-go września.

Poseł hr. Wojciech Dzieduszycki zamierza postawić wniosek: „Sejm poleci komisji szkolnej, aby wypracowała projekt urządzenia ludowych szkół wydziałowych."

Londyn 19-go września.

Z Kairu donoszą o powstrzymaniu wypłat na umorzenie egipskiego długu państwowego.

Petersburg 19-go września.

Podpułkownik Aiszanow, szef administracji w Merwie, mianowany został pierwszym komisarzem rosyjskim do regulacji afgańsko-rosyjskiej granicy. Komisja ta zjedzie się niebawem w Tyflisie z podobną komisją angielską pod przewodnictwem jenerała Lamsdan, mającą dokonać wyznaczenia granicy afgańsko-angielskiej. Obie komisje udadzą się razem przez Teheran na miejsce czynności.

Kijów 19-go września.

W dniu wczorajszym otwarty został zjazd biskupów w asystencji oberprokuratora synodu, a pod prezydencją arcybiskupa Platona. Program zjazdu obejmuje: polepszenie religijno-obyczajowego bytu duchowieństwa i ludu oraz związek z nim, i poprawę materjalnego położenia duchowieństwa.

Odessa 19-go września.

Wczoraj odbyło się otwarcie wystawy rolniczo-przemysłowej. Wystawa pod względem bogactwa i rozmaitości okazów jest najbogatszą z wystaw w południowych gubernjach.

Cholera.
Ostatnia poczta

Paryż 17-go września. — W ostatnich 24-ch godzinach zmarło w dep. Wschodnich Pirenejów na cholerę osób 18, w tej liczbie w Perpignan 3, a w Port Vendres jedna.

Oran 17-go września. — Zaszło tu kilka wypadków cholery. Cztery osoby umarły. Lekarze powątpiewają jeszcze, czy to jest cholera azjatycka.

Rzym 17-go września. — Wczoraj we Włoszech zachorowało ogółem na cholerę osób 581 a 325 zmarło. Z tego przypada na miasto Neapol 463 wypadków zasłabnięcia a 265 wypadków śmierci. W Rzymie nie było żadnego wypadku.

Madryt 17-go września. — W prowincjach Alikante i Tarragona zmarło wczoraj na cholerę 27 osób.

Telegramy.

Marsylja 19-go września.

Z powrotem upałów zjawiła się znowu cholera. W dniu wczorajszym było siedm śmiertelnych wypadków.

Neapol 19-go września.

W ciągu ostatniej doby zachorowało na cholerę osób 422, a zmarło osób 188.

GIEŁDA
dnia 19-go września 1884-go roku.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 48.57½—o 2½ kop. wyżej, lecz bez ruchu. Krótkoterminowe podniosły się w kursie żądanym również tylko o 2½ kop. do 48.52½ — płacono zaś 48.42½ z początku, a kto nie zdążył dobić targu po tej cenie później płacić musiał po 48.45, a nawet w końcu po 48.47½, co już w zupełności odpowiada notowaniom berlińskim z dodaniem kosztów tranzakcji.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie robiono żadnych interesów.

Na **Londyn** za 1 f. st. w obu terminach żądano 9.85, krótkoterminowe weksle po 9.83 oddawano.

Na **Paryż** 39.35 żądano, lecz nie było amatorów wcale.

Na **Wiedeń** podniesiono znów kurs żądany do 81.40, chociaż kupić zdołano niewielkie wprawdzie ilości po 81.10.

Papiery słabo i bez ruchu.

Listy likwidacyjne po 87.80 i 87.50 w żądaniu; pożyczka wschodnia po 94 ofiarowywana, bez nabywców nawet po niższych cenach.

Listy zastawne wileńskie i pożyczka premjowa nie były przedmiotem interesów.

Listy zastawne ziemskie w serji I-ej—97.35, 97.25, 97, w serji III-ej — 96.75, 96.20, 96.10 w żądaniu niewielkie sumy A tejże serji bardzo tanio bo po 96 kupić choć w niewielkich ilościach zdołano.

Listy miejskie 94.50, 92.60, 92.20 i 92 nominalnie notowane.

Obligi po 90.80 ofiarowywane.

Łódzkie bez notowań.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12½. Usposobienie niewyraźne. Cisza zupełna.

J. Wł.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Carmen" na żądanie. — LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Tancerka" i „Dom otwarty". Jutro: „Dwie miłości". — NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Bettina". Jutro: „Grube ryby" i „Dwaj złodzieje".

Dolina Szwajcarska.

W sobotę dnia 20 września r. b.

1-szy Letni Bal Maskowy

Początek o godzinie 10 i pół wieczorem. — Wejście dla panów rs. 1 k. 5, dla dam k. 55. (1072)

— Dr med. ***Anna Tomaszewicz***, powróciła (Królewska 6, od godz. 1—3). (2917)

— Dr ***Lichen*** przyjmuje chorych ambulatoryjnie od godziny 9 do 10-tej, innych zaś chorych od 3 do 5-ej po południu. Chmielna nr 25. (2952)

Dentysta J. Abramowicz

róg Granicznej 2 i Królewskiej 14. Wstawia sztuczne zęby, plombuje etc., przyjmuje od 10—7. (959)

— Ant. ***Krajewska***, właścicielka fabr. kwiatów (Niecała nr 8), powróciła ***z zagranicy***. (2934)

— ***Juljan Tyszka***, adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. Przejazd 11. (2956)

— ***Matylda Dumay***, właścicielka magazynu mód przy ulicy Czystej nr 6, powróciła z zagranicy, zaopatrzywszy swój magazyn w najświeższe modele paryskie na sezon zimowy. (2958)

— ***Amelja Krug***, właścicielka magazynu mód przy ulicy Niecałej nr 5, powróciła z zagranicy. (2957)

CUKIERNIA.

Marszałkowska nr 16.

Zawiadamiam niniejszem, jako nabyłem cukiernię od p. Jana Jezierskiego przy ulicy Marszałkowskiej nr 16 i takową dla kompletnego wyrestaurowania na dni kilka mieć będę zamkniętą. Z dniem 21 b.m., to jest w niedzielę, otwieram, polecając się względom szanownej publiczności.

(2964) ***Mieczysław Starorypiński.***

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 19-go września 1884

Weksle:	Z konc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.52½	—.—
Londyn 1 funt sterl. " "	9.85	—.—
Paryż 100 franków " "	39.35	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	81.40	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.35	—.—
" " " m.	97.—	—.—
Listy zast. m. "Warsz." serji I	94.50	—.—
" " " II	92.60	—.—
" " " III	92.25	—.—
" " " IV	92 —	—.—
Listy zast. m. "Łodzi" serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.80	—.—
" " małe	87.50	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	94.—	—.—
II " " rs. 100	94.—	—.—
III " " rs. 100	94.—	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	90.80	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $120^{15}/_{18}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $233^{1}/_{3}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $191^{2}/_{3}$
Od Listów likwidacyjnych kop. $118^{8}/_{9}$

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 19-go września 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	630
" " pstra i dobra	—	—	—	650
" " biała . . .	—	—	—	660
" " wyb. (nowa)	—	—	690	700
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	520	525
" średnie (nowe) .	—	—	487	500
" wadliwe	—	—	—	450
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 141 f.	—	—	330	360
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
" solone pud	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	22	25	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie "	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 19-go września 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 60
wiadro rs. 7 kop. 99^{5}

WIKTOR WALIGÓRSKI
SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH I FARB,
Nowy-Świat № 42, ma zaszczyt polecić:

PROSZEK Perski i Dalmacki.
Proszek Kajenny.
Truciznę na myszy i szczury.

Papier na muchy.
Proszek do czyszczenia i polerowania noży. 2199R

Glans i Brąz do bucików damskich.

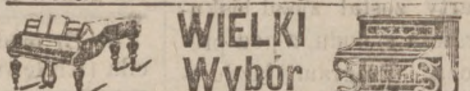
„JAWNUTA."
Nakładem Składu Nut Muzycznych
G. SENNEWALDA,
przy ul. Miodowej Nr 4,

wyszły następujące numera z przedstawianej obecnie na scenie naszej opery **Moniuszki**
„Jawnuta." a mianowicie:
Uwertura na fortepian kop. 45.
Wyjątki na fortepian kop. 60.
„Piosnka," słowa Brodzińskiego, do śpiewu kop. 22½.
„Piosnka cygana," słowa Syrokomli kop. 22½.
„Dumka," słowa Kniaźnina kop. 22½.
Do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji. 2222r

W tych dniach opuściło prasę i sprzedaje się we wszystkich księgarniach dziełko p. t.:
KILKA UWAG
nastręczonych dziełem księdza Marjana Morawskiego p. t.:
Filozofja i jej zadanie
PRZEDSTAWIŁ
Józef Billewicz C. Ph.
Cena 50 kop.
Skład Główny w Księgarni
Gebethnera i Wolffa
w Warszawie. 2271r

Własnego wyrobu:
Dyma i Nankin pąsowy na pościel.
Dreliszek biały i kolorowy na kalesony.
Barchan biały i kolorowy i wiele in. tow.
oraz Kołdry gotowe, od rs. 5 kop. 50.
Tybetowe, od rs. 7 kop. 50.
Przyjmują się Kołdry do szycia.
Wata z własnej fabryki i najlepszy
Puch edredonowy na funty i arkusze.
3018 **Podwal № 7.—R. KOECHER.**

E. TAUBE & S-ka
KIJÓW. 2245R
Kupno i Sprzedaż Zboża.
Bezpośredni stosunek z producentami.



zagranicznych
Fortepianów, Pianin i Harmonij w składzie **A. WERNER,** Senatorska № 16, róg Bielańskiej.—**Sprzedaż i wynajem.** 3111

Skład Węgli i Drzewa
J. Goreckiego,
przy ul. Siennej № 15 w Warszawie,
poleca węgiel w najlepszych gatunkach krajowy i zagraniczny od kop. 90 do rs. 1 za korzec.
Zamówienia przyjmują się miejską pocztą.
Biorącym całe wagony ustępuje się rabat. 3101

Poszukuje się postępowego
Pszczolarza,
posiadającego pewny kapitał, do założenia wspólnie na większą skalę pasieki, w majątku do tego odpowiednim, a odległym od kolei żelaznej wiorst sześć.—Bliższa wiadomość na ulicy Świętokrzyzkiej w domu № 25, a mieszkania № 11. 3082

Ostrzeżenie.
Ponieważ w obiegu znajdują się rewersy podpisane „Stefan Radosław Wajcht," które albo zostały przezemnie zapłacone lecz nie odebrane, lub też puszczone w obieg drogą nie legalną, przeto niniejszem ostrzegam, aby nikt podobnych weksli, rewersów lub pism prywatnych jako już zrealizowanych nie nabywał, gdyż takowych płacić nie będę, dla uniknięcia zaś na przyszłość wszelkiego w tym względzie nieporozumienia, podpisywać się będę: „Radosław Stefan Wajcht."
R2257 **Radosław Stefan Wajcht.**

Skład Sukna i Kortów
F. WINKLERA.
ulica Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego.
poleca na sezon obecny
Flanelki w wielkim wyborze.
2281R
Chustki, Pleedy i Kołdry,
oraz najnowsze materjały na
Konfekcje.

Bukiety stołowe, od kop. 50.
Bukiety ślubne, od rs. 1.
Wieńce od rs. 1 do 10 z szarfami.
Girlandy łokieć od kop. 15.
Palmy po rs. 1, 2, 3 i 10,
w ogrodzie w Hotelu Drezdeńskim, ulica Długa № 30. 3112

Sprzedaż niesłychanie tania.
Majątek 72 włók, przy kolei Warsz.-Wied., w tem lasu 20 włók, łąk 10. Bliższa wiadomość Zielony Plac 11, m. 12, do 10 rano. 3113

ULEPSZONE
KARTOFLARKI
systemu
Głębockiego,
na konkursie w Brwinowie pod Warszawą, w dniu 15 b. m. odbytym, ze wszystkich rywalizujących systemów, przez sędziów za najlepsze uznan ,
po cenie rs. 210,
mają zaszczyt polecić
Wasilewski & Pilaski,
w Warszawie, ulica Nowo-Senatorska № 5. 2275R

Przyjmują się obstalunki na
Drzewka owocowe
w ogrodzie przy ulicy Nowogrodzkiej № 35, ze szkółek hodowanych, przez **Sylwestra Piechowskiego,** byłego ogrodnika Ogrodu Pomologicznego, po cenach od 30 do 45 kop. 5-cio letnie w koronach wyborowe, jako grusze, jabłka, czereśnie i śliwki. 3104

Nauczyciel Muzyki
z patentem, udziela lekcje na fortepianie i teorji, oraz przysposabia uczniów do Instytutu Muzycznego. Pańska № 17, stróż wskaże; lub Bednarska № 15, mieszk. 4, na dole. 2278R

PUDER W PŁYNIE.
Żaden ze środków kosmetycznych nie pozyskał tak olbrzymiej popularności przy toalecie damskiej, jak różnych gatunków pudry. Użycie jednak tego niewinnego środka przedstawia nader subjekcjonalną operację. Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy, zmusza, aby osoby używające pudru, powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś, który my tu zalecamy płynny pod nazwiskiem „La beauté Etternelle," rozstrzyga to zadanie raz na zawsze; użyty raz na dzień, przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego. Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką na prowincję rs. 2.
W Warszawie w Perfumerjach: Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83, Leona, Nowo-Senatorska № 4. Dobrzańskiego, Nowy-Świat № 41. — W Kijowie i Rydze, w jego własnych sklepach i filjach jego handlu. 2132

2277 R
Palta na wacie
farbują się i pidrą w całości, oraz wszelka garderoba.—Filja: Bednarska № 15.—Fabryka ul. Żytnia 20, obok Kalwińskiego Cmentarza.

Dzierżawa folwarku
w powiecie Włodzimierskim, do odstąpienia zaraz, do nabycia potrzeba rs. 3,500. Wiadomość w Kantorze Komisowym Łuczyńskiego, Trębacka № 1. 2280R



życzy! wynająć Ekwipaże
tanio i eleganckie,
niech się uda do kantoru wynajmu powozów **Hotel Krakowski,** ulica Bielańska. 2141r

W Zakładzie św. Łukasza
pod kierunkiem
hr. Marji Łubieńskiej,
ulica **Królewska № 23,** udzielają się lekcje rysunków, oraz malowania na porcelanie. Zapisywać się można codziennie. 3068

Kilka pudów MASŁA
wiejskiego jest jeszcze do sprzedania w całości lub na funty. Zdatne do herbaty. Aleja Jerozolimska № 5, mieszkania 18. 3089

Z upoważnienia Władzy szkolnej,
przyjmuje się
Uczniów lub Uczennice na stancję.
Troskliwa opieka, oraz pomoc w naukach zapewniona. Wiadomość ulica **Ciepła № 3,** mieszkania 8. 2260R

Jest do wynajęcia w każdym czasie
APARTAMENT
na 1-m piętrze, złożony z 12 pokojów, pasażu, kuchni, łazienki, pralni i innych wygód przy ul. **Czystej № 4,** wiadomość u stróża. 3085

Fabryka Wyrobów Papierowych
PAPETERIE
Leszno Nr 12,
poleca pp. handlującym swoje wyroby. 2959

Faubourg de Cracovie. I-er étage Entrée № 1a rue Trębacka.

F. GACHET
TAILLEUR.

Amazones.

ex-coupeur de la maison ALFRED de Paris,

Uniformes civils.

Krakowskie-Przedmieście I piętro, wejście od Trębackiej № 1a.

po powrocie z Londynu i Paryża, z wielkim wyborem nowości angielskich i francuzkich, **otworzył magazyn własny, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście 1-e piętro. wejście od Trębackiej № 1a.**
Starać się będzie przez szybkie i eleganckie wykończenie obstalunków, z najlepszych materjałów, oraz ceny przystępne, zadowolnić Panów, którzy zaszczycą go swojem zaufaniem. 2273R

Magazyn Ubiorów Męzkich

oraz

SPECJALNY ZAKŁAD LIBERJI

POD FIRMĄ

„STEFAN,“

w WARSZAWIE, ulica TRĘBACKA № 11, dom p. Szustra.

Zaopatrzony w wybór materjałów krajowych i zagranicznych, przyjmuje obstalunki na ubrania w zakres krawiectwa wchodzące, a posiadając uzdolnionych pracowników, jest w możności zadawalniać wymagania Szan. PP. Klijentów starannem wykonywaniem powierzonych robót na czas i po cenie jak najprzysiępniejszej.
Kierownictwo Magazynu powierzonem zostało p. Konradowi Sandeckiemu.

3106 Z uszanowaniem **Stefan.**

KAPSUŁKI I PIGUŁKI
Z BROMKU KAMFORY

DOKTORA CLIN

Laureata facultetu medycznego w Paryżu. — Nagroda Montyon.

KAPSULKI i PIGULKI Dra CLIN z *bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i oddechowych,* oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacjach, kokluszach, epilepsyi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobie pęcherza i kanałów moczowych* i na uspokojenie całego organizmu.

NALEŻY WYSTRZEGAĆ SIĘ PODROBIEŃ, I WYMAGAĆ, JAKO GWARANCJĘ, NA KAŻDYM FLAKONIE MARKĘ FABRYKI (ZASTRZEŻONĄ), OPATRZONA W PODPIS

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie PIGUŁKI ŻELAZNE Dra RABUTEAU.

Skład Majolik fabryki Księcia
MICHAŁA RADZIWIŁŁA,
w Nieborowie,
w Warszawie, ulica hr. Berga Nr 5,

otrzymał znaczny wybór przedmiotów, jako to: wszelkiej wielkości **Żardinier** różnych stylów również **Wazonów, Żyrandoli, Lamp, Zegarów, Półmisków, Talerzy, Donic** do kwiatów, **Przedmiotów** biurkowych i toaletowych, **Dzbanków, Caffetiere, Czajników Filiżanek** chińskich, **Pieców, Kominków, Posadzek, Tafelek** ściennych, **Filtrów, Myjników,** i wiele przedmiotów do codziennego użytku.—Ornamentacja ozdobna. 2279R

Pracownia Obuwia
Damskiego i Dziecinnego

„Leopoldyny,“

Piękna № 21, m. 4, drugie piętro od frontu.
Obuwie z najlepszych materjałów.
3109 **Ceny tanie.**

Dnia 1 (13) Września 1884 roku

W IMIENIU
Jego Cesarskiej Mości

Sąd Handlowy Warszawski, Wydział upadłości, na posiedzeniu Sądowem w następującym komplecie:
Prezydujący Towarzysz Prezesa **K. K. Mijakowski.**
Członkowie Sądu: **M. A. Chochriakow.** **G. W. Gebethner.**
P. Sekretarza **J. J. Majewsk.**
rozpatrzywszy prośby Markusa Grodzieńskiego i Pełnomocnika Domu Handlowego „S. Mrozowski i J. Paszkowski.“ Ferdynanda Kessela, Michała Ryszkowskiego, Aleksandra Ryszkowskiego, Oswalda Biena, Józefa Przedborskiego, R. Kindlera, Józefa Radawieckiego, Adw. Przys. Sunderlanda, podane do Sądu Handlowego w dniu 1 (13) Września 1884 roku, o otwarcie upadłości majątku zmarłego Stanisława Białochubka, postanawia: 1) ogłosić upadłość majątku zmarłego Stanisława Białochubka, oznaczając termin otwarcia takowej na dzień 19 (31) Maja 1884 r. 2) wyznaczyć Sędzią Komisarzem upadłości Członka Sądu J. Fraget. Kuratorami zaś Adwok. Przys. Jana Czajkowskiego i wierzyciela Ferdynanda Kessel. 3) Delegować Komornika Sądowego Holtorfa celem opieczętowania majątku upadłego, znajdującego się na Świętokrzyzkiej № 23 i Bielańskiej № 2, oraz w innych miejscowościach gdzieby się takowy znalazł, jak również i areszt na nieruchomości tegoż Białochubka. 4) Wyrok niniejszy wywiesić na tablicy ustępowej Sądu Handlowego i opublikować porządkiem wskazanym. 5) Wyrok niniejszy opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności.
Oryginał podpisali obecni № 512
Zgodno z oryginałem.
P. Sekretarza (podpisał) **J. Majewski.**
Niniejsza kopja wydana na podstawie art. 715 U. P. S. z akt upadłości zmarłego Stanisława Białochubka, w wydziale upadłości Sądu Handlowego znajdujących się, Kuratorowi tejże massy Adw. Przys. Czajkowskiemu.
Warszawa dnia 3 (15) Września 1884 r.
T. Prezesa (podpisał) **K. Mijakowski.**
P. Sekretarza (podpisał) **J. Majewski.**
(M. P.) **Jan Czajkowski,** Adw. Przys.
3107 Długa № 12.

Obora zarodowa

w majątku **Boglawice,** ma na sprzedaż **12 jałoszek** rasy holenderskiej, od jednego do półtora roku, **2 stadniki holendry,** jeden 19-miesięczny, drugi 15-miesięczny. Bliższa wiadomość w Warszawie, ulica **Elektoralna № 5,** w kantorze domu handlowego M. **Bersohn.** 2221R

Obwieszczenie

Rybołówstwo letnie i zimowe w jeziorze Geserich (ucząstek Prus Wschod. i Zachodn.) jako też w jeziorach małem i wielkiem Rotzung łącznie z łowieniem węgorzy w rzeczonych jeziorach i w rzecze Eilenz aż do młyna, puszczone zostanie w dzierżawę więcej dającemu na lat 6, licząc od 1-go Kwietnia 1885 r. W tym celu oznaczyliśmy termin licytacji na dzień

24 Września r. b. Środę na godzinę 10 rano

w tutejszem biurze magistratu, dokąd zapraszamy reflektantów.
Warunki dzierżawy można przejrzeć przed licytacją u nas, w godzinach biurowych.
Nadmienia się, że przestrzeń dzierżawnych wód wynosi przeszło 15,500 morgów i że dzierżawa w przeciągu ostatnich 6 lat przynosiła 20.600 marek rocznie, w końcu zaś, że drogi żelazne Toruńsko-Insterburgska i Malborsko Mławkowska, znacznie ułatwiają zbyt ryb.

Dt. Eylan,
dnia 5 Września 1884 r.
2282R **Magistrat.**

Do sprzedania

Dwie morgi gruntu

3114 300 prętowe, za rogatką Petersburską, na 7 wiorście, położone po prawej stronie szosy idąc od rogatki, na jedną ćwierć wiorsty od szosy odległe.—Cena rs. 500. — Wiadomość ulica Marszałkowska № 20, u Karola Hertel.

Winogrona Badeńskie

kuracyjne,
otrzymuje codziennie Skład Win i Delikatesów

3105 **A. Bocquet.**

Nauka i wychowanie.

Poszukuje się jednej lub dwóch panienek w wieku od lat 12—14, do wspólnej nauki w domu prywatn. m. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 77, m. 4, od godz. 11—1. 14179

Za rs. 5 miesięcznie jest wygodne pomieszczenie dla młodej panienki. Może być z fortepianem. Wspólna 28, mieszk. 12. 13694

Nauczycielka z patentem, posiadająca języki, poszukuje lekcji lub demi-place. Dzieci prowadzi metodą poglądową. Wspólna 21, m. 19. 14142

Student uniw., poszukuje korepetycji za ogólne lub pieniężne wynagrodzenie. Nowy-... 4, m. 25. 14075

Francuzka potrzebną jest na demi-place. Posiadające muzykę będą mieć pierwszeństwo. Proszę się zgłaszać między 4 a 6 godziną Marjensztadt № 2, na 1-m piętrze, mieszk. № 2. 14146

Francuzka życzy udzielać lekcje konwersacji. Uprasza o składanie adresów pod lit. M. w kiosku, róg Ciepłej i Twardej. 14152

Lekcyj lub korepetycyj w zakresie kursu gimnazjum klasycznego, udziela student uniwersytetu. Ogrodowa № 11, mieszkania 5, wiadomość od godziny 2—6 po południu. 14073

Francuzka życzy udzielać lekcje konwersacji. Ul. Wspólna 24. stróż wskaże. 2181

Bona niemka, katoliczka, w średnim wieku, z dobremi świadectwami i rekomendacją dobrą, potrzebuje miejsca. Ogrodowa № 5, mieszkania 30. 14083

Student 2-go kursu matematyki, życzy udzielać lekcje za umiarkowaną cenę. Adres: Chmielna, domu № 3, mieszk. № 12. 2169

Francuzka poszukuje lekcyj. Uprasza się o składanie do biura ogłoszeń. Senatorska № 18, adresowa pod literami E. D. 2180

Student uniwersytetu poszukuje kondycji w mieście lub na wsi. Oferty uprasza składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. Z. P. 2192

Student matematyki poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty pod lit. A. Ż., uprasza składać w kiosku obok Kopernika. 2191

Potrzebny na wieś uczeń, który ukończył przynajmniej 6 klas, lub student. Obożna 3, mieszkania 4, od godz. 6—6 14235

Pedagog z konwersacją niemiecką, z niezwykłym darem wykładu, poszukuje jeszcze konwersacji po pensjonatach i domach prywatnych. Adres: Adalbert Urbanowski, ul. Tamka № domu 21, mieszkania 17. 2193

Potrzebny jest korepetytor do chłopczyka z 2-ej klasy, za wynagrodzeniem 5 rs. miesięcznie. Świętojańska 10. Bonkowska. 14227

Osoba z wyższem wykształceniem, posiadająca język francuzki na równi z polskim, literaturę obu narodów, poszukuje zajęcia. Oferty pod lit. W. W., przyjmuje kantor Kur.

Potrzebna jest nauczycielka, mogąca przygotowywać dzieci do klasy 1-ej i znająca gruntownie początki języka niemieckiego. Nowy-Świat № 72, mieszk. 3, od godz. 4 do 6.

Francuzka wykształcona, mając kilka godzin wolnych, pragnie udzielać lekcyj konwersacji. Widok 19, mieszk. 12, od 12—4.

Posady i Prace.

Wdowa w średnim wieku poszukuje zajęcia przy osobie, może być i przy wojskowym emerycie, ewangieliczka. Wspólna 34B, mieszkania 24. 14074

Potrzebny jest uczeń w wieku od 14 do 15 lat, do handlu kolonjalnego na prowincję, blizko Warszawy. Wiadomość: Krzywe-Koło № 12. godzina 10 rano u p. Przedpełskiego i od g. 2—4 po południu. 14135

Potrzebny pisarz z kaucją rubli trzysta. Wiadomość: Leszno № 68, do dziewiątej zrana. 14079

Poszukuje się korespondenta biegłego w w języku polskim i ruskim, któryby zarazem mógł prowadzić rachunki, opatrzeni dobremi świadectwami, zechcą zgłosić się do właściciela domu. Jerozolimska 27. 14099

Ludzie zdatni do ulicznej sprzedaży, mogą znaleźć zajęcie zapewniające im utrzymanie. Zgłaszać się ze świadectwami. Królewska № 37, mieszkania 17, między godziną 12 a 2 po południu. 14086

Buchhalter biegły w korespondencji polskiej, niemieckiej i rossyjskiej, opatrzony dobremi rekomendacjami, potrzebny do domu handlowego w Warszawie. Zgłaszać się listownie pod literami W. W. W., do kantoru „Kurjera Warszawskiego“, dołączając kopię świadectw i opisanie dotychczasowego curriculum vitae. 14133

Lekarz poszukiwany jest do miasta prowincjonalnego, liczącego 4,000 mieszkańców i aptekę. Pensja stała, inne warunki bardzo korzystne. Bliższych szczegółów powziąć można w kantorze olejarni. Hoża 9. 2148

Kamerdyner ze świadectwami i rekomendacją, poszukuje obowiązku. Oferty pod lit. H. B. kiosk, Zielony plac. 2145

Buchhalter i korespondent w językach: polskim i niemieckim, poszukuje posady. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego sub J. K. 13830

Potrzebne są panny do bielizny, maszynistki podręczne zdolne. Ul. Nowolipie № 4, mieszkania 4. 13912

Panienka porządna, z dobrej rodziny, poszukuje miejsca do zarządu domu, lub do dzieci, może na wyjazd zaraz. Oferty pod Z. D. proszę składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 2195

10 panien potrzeba do pracowni pod firmą „Stanisława.“ Nowogrodzka 1. 14144

Osoba wykształcona poszukuje odpowiedniego zajęcia za obiady, lub pieniężne wynagrodzenie. Adresy proszę składać w kantorze pod literami S. M. 2168

Potrzebną jest zaraz panna do miasta Samary, zdolna w kroju i upinaniu sukien, za wynagrodzeniem od rubli 25-u do 30-u, z całodziennem utrzymaniem. Koszta podróży ponosi osoba interesowana. Wiadomość w hotelu Europejskim, pod № 101, we środę od godziny 8 rano do 9, wieczorem od godziny 6, zgłaszać się można tylko do soboty.

Młody człowiek, wykwalifikowany subjekt handlowy, znaleść może zaraz zajęcie w pierwszorzędnym magazynie. Oferty i szczegóły kwalifikacji, proszę składać w biurze ogłoszeń Rajchmana & Frendlera, Senatorska № 18, pod lit. F. K. 2175

Wdowa młoda z prowincji, polka, poszukuje miejsca u starszej osoby, do towarzystwa, lub zajęcia się gospodarstwem domowem, zaopiekowaniem się dziećmi, lub też miejsca w sklepie pieczywa i innem, w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: Nowolipki № 38D. oficyna, mieszk. 6. 14253

Potrzebna jest kobieta z kaucją, do prowadzenia samodzielnie sklepu spożywczego **Wiadomość w fabryce wód, Elektoralna № 19.**

Panienki zdatne w robotach, potrzebne do fabryki wyrobów papierowych. Leszno 12.

Człowiek młody, urzędnik instytucji finansowej, poszukuje zajęcia w godzinach pobiurowych jako korespondent. Włada na równi językiem francuzkim jak polskim. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami L. P. 14262

Osoba młoda, polka, z dobrej rodziny, znająca dokładnie język niemiecki, poszukuje miejsca do sklepu. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera l t. W. K. W. 14263

Do cukierni przy ulicy róg Kruczej i Wspólnej, potrzeba dwóch uczni wieku lat 15. 14279

Człowiek energiczny posiadający około rubli 2,000 kaucji, odpowiednią rekomendację poszukuje pracy jako to: kasjera, magazyniera, inkasenta. Oferty pod lit. W. Z. 5. proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 14277

Potrzebną jest niańka niemka do trzyletniego chłopca, tylko z dobremi świadectwami przyjętą będzie. Wiadomość: ul. Walicków № 8, u właścicielki. 14244

Potrzebni są agenci do domu komisowego na Warszawę, prowincję i Rosję. Oferty pod lit. A. Z. w kantorze Kurjera. 14236

Uczniowie potrzebni do szewca na przychodnich. Ulica Trębacka № 5. 14228

Potrzebni chłopcy do introligatorni, oraz panny do szycia i składania. Ulica Aleksandrja № 2. 14241

Panny zdatne potrzebne natychmiast. — D Kurdelska, Niecała № 2. 14225

Kupno i sprzedaż.

Sery Litewskie w bardzo dobrym gatunku, tanio do sprzedania na pudy i funty.—Ulica Warecka № 7, mieszkania 5, 2-e piętro, od godziny 10 zrana do 2 po poł. 14161

Sprzedaje tanio powóz (amerykan), dobry, rządca zajazdu Płockiego, Podwal 19. 14106

Do sprzedania na osobę średniego wzrostu okrycie syberynowe, zupełnie świeże rs. 14, suknia jedwabna popielata, w paseczki rs. 14; brązowa wełniana, ubierana haftem rs. 10. Ordynacka № 2, m. 5. 14080

Mleka najlepszego dla dzieci i chorych, można dostać: Marszałkowska № 32 i Złota № 9. w podwórzu. 14072

Setry szczenięta, wysokiej krwi, do sprzedania, po psach przywiezionych z Anglji, których widzieć można. Wiadomość: Bracka № 12, u zarządzającego domem. 14222

Skrzyneczka przeróżnych towarów norymberskich dla skiepiku, do sprzedania za rs. 20, u stróża domu, ul. Nowo-Senatorska № 4.

Do sprzedania całe urządzenie po kawiarni, tak z kawiarni jak i z kuchni, z 3 szyldami, patentem i szafa do sukien rozbierana. Elektoralna № 25, na dole. 13732

Tanio do sprzedania meble: garnitur czarny bogato rzeźbiony, otomana wschodnia, kozetka fantazyjna jedwabna do buduaru, kanapka z taboretami aksamitna, kanapa i sześć krzeseł mahoniowych utrechtem krytych, fotel duży przed biurko, z jadalni umeblowanie zupełne, szafy rozbierane, para łóżek francuzkich, szafki do bielizny ozdobne, nocne szafki, umywalnie dwie: z tych jedna marmurowa, stoliczki do salonu czarne grawerowane, takież lustra i kolumny, także stół do garnituru pięknej roboty, tualeta damska dużych rozmiarów o 10 szufladach, misternie rzeźbiona, komódki salonowe z bronzami w starym stylu, biurko męzkie dębowe, takież dwie bibljoteczki. biureczko damskie najświeższego fasonu, stoliki do kart, małe stoliczki gabinetowe, zegar, kilka obrazów, portjery i firanki z gzemsami i rozetami i wiele sprzętów domowych razem lub częściowo. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, u zarządzającego domem. 14022

Meble kompletne urządzenie z 6-u pokojów, oraz lustra, dywany, kandelabry, lampy i firanki, do sprzedania tanio, razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszk. 14. 13765

Meble czarne, salonowe, urzędowej roboty, lustra, krzesełka fantazyjne, garnitur jedwabny, orzechowy, stół czarny, stoliki do towe, szafy do sukień, szafki do bielizny, toaleta, umywalnia, szafki nocne, łóżka, biuro z fotelem, biurko damskie, czarne, kolumny, dywany, obrazy, żyrandol, kandelabry, lampy, ample, kwiaty etc., są do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 14153

Różne meble, obrazy, lustra i sprzęty domowe do sprzedania zaraz. Smolna № 15, stróż wskaże. 13552

Dla pp. złotników. Wielki zapas listew i ram do luster do sprzedania, u A. Freund, Marjańska № 4. 2092

Amerykan, bryczka na resorach, wóz zwyczajny, uprząż podwójna na konia, do sprzedania, Pańska 25, stróż wskaże. 2093

Wyprzedaż mebli z magazynu, rozmaitego rodzaju nowych i używanych. Bielańska № 8. 13786

Altana zdatna na kuczkę, bardzo elegancka, do sprzedania. Wiadomość Marszałkowska № 47, w cukierni. 13910

Garnitur mebli: kanapa, dwa fotele, dwanaście krzeseł, stół z drzewa mahoniowego, portjery trzy do drzwi z pokryciem żółtem w dobrym stanie oraz 2 duże lustra, są do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość ulica Marszałkowska dom № 73, mieszkania № 18, codziennie od godziny 10 rano do 2-ej po południu. 13924

Fortepiany nowe i używane do sprzedania, przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i strojenia. Ulica Oboźna № 3. Fabryka fortepianów Janiszewskiego. 12890

Sukienki, bielizna i fartuszki dziecinne.—Hotel Brühlowski. Wrotnowska. 13538

Pinnino, fortepian, do sprzedania, wynajęcia. Wiejska № 7, mieszk. 5. 13346

Kredens dębowy gustownie rzeźbiony z powodu wyjazdu do sprzedania. Hoża № 7, stróż wskaże. 13787

Pieski pinczerki, bardzo ładnej rasy do sprzedania. Wiad. w kiosku, róg Chmielnej i Brackiej. 13850

Akwarium ozdobne z kwiatami i skałą do sprzedania. Chmielna 46, mieszk. 10. 13706

Fortepian Erarda mało używany, jest do sprzedania za rs. 450. Śliska 1, m. 3. 2151

Fortepian doskonały, palisandrowy, belgijskiej konstrukcji. z podwójnym blatem, do sprzedania z powodu wyjazdu lub wynajęcia; tamże sprzedają dogodnie meble, lustra, obrazy i t. p. Smolna 15, mieszkania 2. 13881

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykowanych nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Marszałkowska 54, proszę uważać na № domu przez sień w podwórzu.

Powozik nowy, obstalunkowo budowany, za cenę kosztu sprzedam, zdatny na dorożkę, na Szmulowiźnie № 31. Kowal Brzeski. 13698

Maszyny dwie do szycia rękawiczek do sprzedania tanio. Nowy-Świat 12, m. 10.

Przy ulicy Długiej pod № 22 u stolarza, są w różnych gatunkach meble, szafy, kredensa, łóżko i t. p. 14134

Fuzję lankastrówkę lub inną, chcę kupić tanio. Tamka 22. 13833

Maku pięknego białego półtora korca do sprzedania u dziedziczki Gąby przez Rudę, Mszczonów. 13837

Do sprzedania fortepian, jednej z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych, z bardzo pięknym i melodyjnym tonem, zupełnie świeży. Ogrodowa № 25, od frontu, miesk. 9, do godziny 5 po południu. 2194

Łóżeczko eleganckie orzechowe, z materacem, biegunami, prawie nowe, do sprzedania. Ogrodowa 14, stróż wskaże. 14261

Maszyna do rznięcia cukru, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość: Nowogrodzka № 12, w sklepie. 14264

Maszyna do pończoch, tanio do sprzedania. Marjensztadt 3, m. 6. 14270

2 maszyn Wilsona i ręczna, pięknie szyjące. Leszno № 36, mieszk. 2. 14265

Fortepian palisandrowy 7 oktaw, do sprzedania. Chłodna 56, mieszk. 19. 14281

Szeslong i otomana tanio do sprzedania, zupełnie w dobrym stanie. Ulica Zgoda № 7, stróż wskaże. 14282

Za 25 rs. jest do sprzedania doskonała cytra, z nutami i przyborami. Do obejrzenia: ul. Świętokrzyzka № 2, w fabryce krawatów K. Antoszewski. 14259

Mopsy młode, ładne. sprzedają się tanio.—Wspólna 34, mieszkania 15. 14248

Pozostawiono do sprzedania meble używane: garnitur orzechowy, szeslong, kozetę, 4 napoleonki skórą obite, otomanę perską dywanem krytą, łóżko oryginalne angielskie mosiężne, z materacem i pawilonem i t. p.—Nowy-Świat № 60, u tapicera. 14246

Do sprzedania 2 maszyny do szycia i stół. Krucza 2A, mieszkania 7. 2190

Z powodu wyjazdu do sprzedania rozmaite meble jesionowe. Wspólna 12, m. 25, od godziny 12—4. 2189

Oboźna № 1, mieszkania 12, sprzedają się: nowa suknia wełniana, kołnierz i mufka skunksowe, kołdra flanelowa. 14251

Fortepian krótki o 7 oktawach, z blatem, do sprzedania za rs. 255. Długa 5, m. 30.

Interesa handl. i majątk.

W osadzie Białobrzegi nad Pilicą, jest do sprzedania dom z nowo urządzoną garbarnią. Wiadomość na miejscu. 13873

Jest do sprzedania sklep wiktuałów. Ulica Pańska, pod № 69. 14095

Jest sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Ogrodowej № 5.

Sklepik wiktuałów do sprzedania za rs. 130. Ulica Pańska № 76. 13939

Summy, należności i kwity lombardowe kupuję. Hoża № 12E, mieszkania 15, od godziny 5—6 po południu. 13941

Dystrybucja zaraz do odstąpienia z powodu wyjazdu. Elektoralna № 5. 13944

Magle wiedeńskie zupełnie nowe, do sprzedania. Ulica Nowolipie № 21A. 2172

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia, w dobrem miejscu. Aleja Jerozolimska № 18c, przy Brackiej. 14076

Skład węgla do sprzedania. Ulica Pańska № 16. 14143

Piekarnia z kompletnem urządzeniem, ze sklepem, stajnią, wozownią i drwalnią, do wynajęcia od 1-go Października 1884 r. Wiadomość: Wronia № 26, w sklepie pieczywa.

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania z powodu słabości za przystępną cenę, na ulicy Chmielnej № 43. 13569

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Nowolipie № 41. 13573

Sklep korzenny do sprzedania, na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość: róg Długiej i Freta, w dystrybucji p. Brzezickiego.

Rs. 10,000, 8,000, 1,200 do ulokowania na domach w Warszawie. Nowy-Świat № 7, mieszk. 35, od godziny 3 do 5. 13894

Jest do odstąpienia sklep mydlarski wraz z dystrybucją. Nowolipie № 4. 13733

Dystrybucja z produktami spożywczemi do sprzedania. Nowy-Świat 12. 13560

Dom do sprzedania, za rogatką Jerozolimską przy ul. Nowo-Nowogrodzkiej, pod № 5/5077, za sumę rs. 10,000, może być na zamian na dom mniejszy, lub na cóś innego. Wiadomość na miejscu. 13679

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Magazyn z dwoma pokojami i całem urządzeniem do odstąpienia zaraz. Wiad.: Świętokrzyzka № 10, w księgarni. 2187

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość w składzie wódek: Trębacka № 1. 14186

Jest do wydzierżawienia 3 morgowy ogród owocowy i warzywny, na Pradze przy ulicy Moskiewskiej № 273/4. Wiadomość na miejscu. 14180

Szynk do sprzedania z patentem, w każdym czasie, w bardzo dobrym punkcie, za cenę przystępną. Wiadomość: róg Grzybowskiej i Żelaznej № 25, w restauracji, (bez pośrednictwa). 14174

2 magle do sprzedania. Róg Twardej i Marjańskiej № 11. 2179

Sklep spożywczy do odstąpienia, przy ulicy Chmielnej 20. 14280

Jest do odstąpienia sklep spożywczy z dystrybucją, w każdym czasie, z powodu wyjazdu na prowincję. Ul. Piękna № 32. 14275

Osoba lubiąca spokój i posiadająca od 3,000 do 5,000 rs., może mieć mieszkanie wśród ogrodów, przy młodem małżeństwie i całoroczne utrzymanie, gwarancja hypoteczna. Oferty zostawiać w kiosku na ulicy Senatorskiej, wprost Miodowej pod lit W. Ż. 14240

Przy ulicy pryncypalnej. jest do sprzedania za rs. 4,000 interes handlowy, od 7-u lat egzystujący, z obrotem rocznym rs. 7,000. Wiadomość: ulica Warecka № 1, mieszkania № 1. 14239

Do sprzedania majątek ziemski, kilka wiorst od stacji dr. żel. W.-W. Grodzisk, włók 25, lub też dom mieszkalny murowany, ładny, z ogrodem i 1-a włóka ziemi. Bliższa wiadomość: ulica Długa № 21, mieszkania 8, od 12 do 4-ej. 14271

Sklep spożywczy kupiecki, z dwoma oknami wystawowemi, z piwnicą, pokojem i kuchnią, jest do odstąpienia, przy ulicy Nowolipie № 11, wiadomość na miejscu. 14283

2 magle wiedeńskie nowe, w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: ulica Włodzimierska № 5, u rządcy domu. 14266

Rs. 1,000 potrzeba do interesu rolno-przemysłowego. Suma ta na żądanie może być zabezpieczoną na hypotece przed pierwszą połową wartości nominalnej majątku pod Warszawą. Osoba dająca żądaną kwotę otrzyma miesięczną amortyzację kapitału, 5%, porządne mieszkanie, opał, usługę, całodzienne utrzymanie. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. X. X. 1,000. 14272

Magle do sprzedania. — Ulica Nowy-Świat № 21. 14249

Poszukuję dzierżawy majątku 15—30 włók. Oferty proszę nadesłać do kantoru hotelu Paryzkiego w Warszawie. 142 4

Do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją, targi od 30 do 45 rs. dziennie. Wiadomość: Twarda № 16. 14237

Sklep spożywczy dający utrzymanie licznej rodzinie, z powodu słabości właścicielki jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość w sklepie norymberskim p. Nelly, Szpitalna № 1. 14238

Sklep mydlarski z powodu wyjazdu do sprzedania. Chmielna № 52. 14232

Do odstąpienia handel spożywczy oraz dystrybucja; targu dziennego od rs. 30—40. Wiadomość w kiosku, plac Teatralny. 14202

Lokale.

Sklep piękny i obszerny do wynajęcia przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 4. Cena umiarkowana. 13849

Lokal świeżo odnowiony, składający się z 6-ciu pokojów, łazienki, pralni wraz z ogródkiem, do najęcia od 1-go Października lub zaraz, na rogu ulicy Hożej i Kruczej 12b.

Przy ulicy Mokotowskiej № 15, róg Wilczej, są każdego czasu lub od 1 Października r. b. do wynajęcia: 5, 6, 7, pokojów z kuchniami, na różnych piętrach; w każdem mieszkaniu wanna, waterklozet, dwonki elektryczne i t. d. 2160

Zaraz pokój do wynajęcia umeblowany, z usługą, samowarem i opałem. Chmielna 11, mieszkania 1. 14210

Pokoiku przy familji poszukuje pojedyńcza kobieta. Nowo-Senatorska 4. sklep bižuterji.

Do wynajęcia 5, 6 pokojów z wszelkiemi wygodami, kawalerskie, pokoje, sklepy.—Zielna № 31, drugi dom za Nowozielną. 13182

Pokoj ze wspólnym przedpokojem i z całodziennem utrzymaniem rs. 30 miesięcznie. Plac Warecki 16, m. 5. 13929

Osoba młoda, wykształcona, posiadająca języki: francuzki, niemiecki i angielski poszukuje w środku miasta, przy porządnej uczciwej rodzinie pokoju, ze wspólnym przedpokojem, bez mebli, z usługą i samowarem. Oferty z oznaczeniem piętra i ceny, proszę składać w kantorze Kurjera K. P. 13934

Obszerne pomieszczenie na składy lub warsztaty, przy ulicy Senatorskiej. Wiadom.: dom rolniczy hrabiów Skarbka i Ronikiera, hotel Europejski. 2042

Do wynajęcia pokój z meblami, usługą i samowarem; pokój z kuchnią. Świętojańska № 17, drugie piętro. 13858

Stajnie i wozownie z gruntu odnowione, do najęcia. Nowy-Świat 23. 13859

Lokal frontowy po tapicerze. Bracka № 13, róg alei Jerozolimskiej: 3 duże pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica, za rs. 325, od św. Michała. 13802

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, 2-e piętro, front, do wynajęcia od 8 Października. Ulica Tamka № 8. 13613

Lokale pomniejsze mogące być połączonemi, oraz sklep z mieszkaniem frontowem do wynajęcia. Twarda 36, obok przystanku tramwajowego. 13754

Do wynajęcia pokój duży, ze wspólnem wejściem, z meblami lub bez, usługą i samowarem, może być z całodziennem utrzymaniem, za umiarkowaną cenę. Hoża № 12b, mieszkania 20, do 12 i od 3—5. 14081

Potrzebne są dwa pokoje, nie odległe od środka miasta. Adresy do kantoru Kurjera lit. J. P. 14082

Pięć dużych frontowych pokojów, z balkonami, oraz trzy pokoje w oficynie, na 2-m piętrze z wygodami, do wynajęcia od kwartału. Elektoralna № 34. 14109

Przy ulicy Kapitulnej № 3, w domu Jana Wróblewskiego, są do wynajęcia od kwartału różne lokale, składające się: z 2-ch lub jednego pokoiku i kuchni. 13826

3 pokoje duże, z kuchnią dużą, do wynajęcia za rs. 300. Tamka 11. 13812

Tanio dwa pokoje z kuchnią, pasażem i alkową, na 2-m piętrze, od frontu, od 1-go Października. Ul. Dobra № 1, przy [illegible] Tamki.

Lokal złożony z 7 pokojów, 2 przedpokojów, 2 pasaży, 2 śpiżarni, kuchni, suteryny i pralni, na parterze, do wynajęcia zaraz, za rs. 900. Wiadomość na miejscu, Smolna № 10, u właściciela domu. 15836

Do wynajęcia pokój frontowy, o dwóch oknach, umeblowany, stróż wskaże. Marszałkowska, róg Hożej 12a, m. 4. 13898

Jest zaraz do wynajęcia pokój, z całodziennem utrzymaniem. Złota № 10, m. 6. 13899

3 pokoje oddzielnie lub razem do najęcia Ordynacka № 2, m. 9. Wiadomość od 3—5

Wielkie piwnice na wino, lub owocarnię, do wynajęcia tanio. Wiadomość: Smolna № 1a, u właścicielki domu. 13835

Ktoby z osób mieszkających przy ulicy Bednarskiej mógł ustąpić pokój umeblowany z oddzielnem wejściem tylko na 4-ry godziny popołudniowe, zechce zostawić adres w kiosku, przy domu Rezlera, pod lit. Z. Z. 14087

Potrzebnem jest od 1 Paźdiernika mieszkanie, na 1-m lub 2-m piętrze, składające się: z 5 lub 6 pokojów, kuchni, wodociągu i t. p., położone w centrum miasta. Oferty wraz z ceną proszę składać na ulicę Królewską № 9, mieszk. 3.—Tamże potrzebną jest kucharka, zupełnie uzdatniona w swym fachu i z b. dobremi świadectwami.

Pokój umeblowany. Nowy-Świat № 7, pierwsze piętro, oficyna, mieszk. 36. — Meble do sprzedania. 14260

Pokój za rs. 100 rocznie, do wynajęcia Senatorska 27, m. 9. 14284

Poszukuje się porządnej współlokatorki, na tanich w runkach. Tłomackie № 3, stróż wskaże. 14257

Sklep, lokal po notarjuszu, adwokacie, na kancelarję, kantor, do wynajęcia.—Stoły kuchenne restauracyjne do sprzedania, przy zbiegu ulic: Miodowej i Długiej, w narożnym domu № 489, d. 17. 14252

Pokój na Senatorskiej № 16, róg Bielańskiej, na 2-m piętrze, do wynajęcia kwartalnie za rs. 25. Wiadomość w składzie fortepianów. 14273

Cztery duże pokoje, na dole, do wynajęcia od św. Michała, niegdyś zajmowane przez drukarnię, na żądanie może być wozownia, dom przechodni. Długa № 6/542. 14274

Na skład, fabrykę lub zakład, są 3 obszerne izby do wynajęcia. Nowolipie 63. 14233

Pokój frontowy, umeblowany, z usługą, zaraz do wynajęcia. Złota 2A. 14234

Suteryna duża z pokojem, widna, na magle, warsztat do najęcia każdego czasu. Ul. Mokotowska № 21, przy placu Trzech Krzyży.

Do wynajęcia w każdym czasie: 1) Jeden pokój o jednem oknie za rs. 7 miesięcznie. 2) Jeden pokój duży o dwóch oknach za rs. 14 miesięcznie. Oba pokoje mają oddzielne wejścia. Wiadomość przy placu św. Aleksandra № 7, na 2-m piętrze, m. № 15. 14229

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna [illegible] na lecznicze, galmania, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33 Lakiery, farby oleine, farby drukarskie.

U akuszerki są pokoje umeblowane dla osób spodziewających się słabości. Chmielna № 35. 13704

Mamka młoda ze świeżym pokarmem, bez długu. Ulica Piwna № 33, u akuszerki.

Mamka młoda ze zdrowym pokarmem, bez długu. Ulica Nowolipie № 54, u akuszerki.

Mamka brunetka ze świeżym pokarmem, bez długu. Ul. Tamka № 9, stróż wskaże.

Mamka bez długu, ze świeżym i obfitym pokarmem. Trębacka № 7, mieszk. 3. 14226

Ktoby miał patent piwny lub inny do odstąpienia, niech się zgłosi do kupca korzennego: Bracka № 8. 14255

Kawiarnia z powodu słabości do sprzedania bardzo tanio. Tamże dla kilku kawalerów mieszkanie. Wiadomość: Bracka № 8, w dystrybucji. 14245

Nagrody rs. 12. Zginął pies duży, maści ciemno-bronzowej, pod szyją biały i łapki białe, wabi się „Zamor.“ Ktoby znalazł, raczy odprowadzić na ulicę Karmelicką pod № 2 lit. a, do p. Somer. 14247

W dniu 2 b. m. przybłąkał się pies charcik angielskiej rasy. Właściciel odebrać może takowego na Nowym-Brudnie w domu p. P. Młodziejewskiego. 14168

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 7 (19) Сентября 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.